Nr 440. Kraków, Wtorek 27 Września 1910. Rok XXIX

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych, numer popołudniowy codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
W Austro-Węgrzech: z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 kor. 70 h.
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 kor. 50 h.	3 „ 20 „
W Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 koron	3 „ — „
W innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracyi „N. Reformy"** w Krakowie.
Adres Redakcyi i Administracyi: Kraków, ulica Jagiellońska 10.
Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41. Dla rozmów **zamiejscowych 972.**
Nr rach. pczt. Kasy oszczęd. 857.484.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników **A. Olszewskiego,** ulica Kilińskiego 2 i w **Biurze Plohna,** ulica Karola Ludwika 9.
Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

NOWA REFORMA

NUMER POPOŁUDNIOWY.

Prenumeratę przyjmują:
zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice. — Handel Fiałka i Turka, ul. Szewska. — Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Wiślna.
Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: **We Lwowie** Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — **W Przemyślu** Krug. — **W Jarosławiu** A. Amster. — **W Tarnowie** M. Rockach. — **W Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymbergu). — H. Schallek (Wollzeile). — **W Paryżu** Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, 61 Rue Rougemont.
Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz 15 h. — **Nadesłane** po 60 h. od wiersza. — **Głosy publiczne** po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 h. — **Załączniki** do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Od administracyi „N. Reformy".

Celem uregulowania nakładu, prosimy o możliwie najwcześniejsze nadsyłanie prenumeraty

„Nowa Reforma"

wychodzi dwa razy dziennie:

o godzinie 5 rano i o pół do 3 po południu.

Szczegóły prenumeraty w nagłówku dziennika.

Abonenci „Nowej Reformy" nabywać mogą po zniżonej cenie illustrowany dwutygodnik lwowski p. t.

„Nowe Mody"

Prenumerata kwartalna 2 korony 40 hal.

Wojna o Limanowę.

Małe podgórskie miasteczko galicyjskie Limanowa nabrało dziś rozgłosu światowego, jego nazwa pojawia się na łamach wszystkich większych dzienników europejskich. Spowodował to, jak wiadomo, zatarg Austro-Węgier z Francyą o limanowską rafineryę nafty.

Geneza tego zatargu znaną jest czytelnikom naszym już z dawniejszych naszych relacyj. — Rząd austryacki, pragnąc ochronić przemysł rafinerski w Austryi przed konkurencyjnemi machinacyami amerykańskiej „Vacuum Oil Company", filii osławionej Rockefellerowskiej „Standard Oil Comp.", rozciągnął zarządzone przeciwko niej represye także na rafineryę w Limanowej, która walczyła ze skartelowanemi rafineryami galicyjskiemi i austryackiemi w ten sam podstępny, a niezmiernie dla nich szkodliwy sposób, jak to czyniły amerykańskie rafinerye w Dziedzicach i na Węgrzech. Objęcie represyami temi także Limanowej było tem bardziej wskazane, ponieważ według ogólnej opinii jest ona w gruncie rzeczy także przedsiębiorstwem trustu amerykańskiego, tylko ukrytem pod francuską firmą. W toku zatargu okazało się tymczasem, że Amerykanie urządzili się tu bardzo zręcznie i przebiegle. Wciągnąwszy do tego przedsiębiorstwa znaczne kapitały francuskie, osiągnęli to, że rafinerya limanowska dostała się pod opiekę rządu francuskiego, który, jak wiadomo, energicznie zawsze umie bronić interesów francuskich obywateli, zwłaszcza zaś kapitalistów.

Stało się to i tym wypadku. Rafinerya w Limanowej, gdy jej odebrano wszelkie ułatwienia kolejowe i inne, odwołała się o pomoc do rządu francuskiego i uzyskała ją też w pełnej mierze. Między Francyą a Austryą inny już wówczas istniał zatarg — mianowicie o interesy francuskich akcyonaryuszów kolei południowej, zagrożone stałemi deficytami tej nierentującej się linii. Gdy więc do tego przyłączyła się jeszcze kwestya limanowska, sytuacya znacznie się zaostrzyła. Rząd francuski zagroził obecnie, jak wiadomo, na wypadek, jeśliby rząd austryacki represyi przeciwko rafineryi tej nie cofnął, zaprowadzeniem „sur-taksy" na naftę galicyjską, to jest znacznem podwyższeniem cła, w razie zaś dalszego oporu Austryi, zupełnem zabronieniem dowozu tej nafty do Francyi, nałożeniem „surtaksy" także na austryacki cukier, oraz innemi środkami wojny cłowej.

Rząd austryacki znalazł się w tej sprawie w położeniu nietylko trudnem, ale wogóle bardzo dziwnem — mianowicie przypadła mu w udziale sprzeczna z jego dotychczasowem postępowaniem rola „naganiacza" kartelowego. Walka między rafineryami austryackiemi a amerykańskiemi i rzekomo francuską w Limanowej toczyła się głównie o to, że rafinerye te nie chciały na zwykłych warunkach przystąpić do żadnego kartelu austryackiego, lecz żądały przyznania im znacznego udziału w eksporcie nafty do Prus. Represye rządowe miały też głównie na celu nie zniszczenie tych obcych rafineryj, lecz zmuszenie ich do poddania się warunkom austryackiego kartelu. W interesie przemysłu rafinerskiego rząd spełnia tu więc zadanie, przeciwko któremu zwraca się cała opinia publiczna, domagająca się nie popierania karteli, lecz energicznego zwalczania ich wybujałości, odbijających się dotkliwie na kieszeni konsumentów. Na uniewinnienie swoje rząd mógł się odwołać jedynie na tę okoliczność, iż rozchodzi się tu o egzystencyę jednego z największych przemysłów w państwie, zagrożonego przez obce intrygi konkurencyjne.

Pod naciskiem interwencyi rządu francuskiego władze austryackie już pod niejednym względem zarządzone przeciwko Limanowej represye znacznie złagodziły, na zupełny atoli odwrót zdecydować się nie mogą. Byłby to bowiem odwrót dla stanowiska mocarstwowego Austro-Węgier wprost upokarzający, nadto zaś panuje w Wiedniu przekonanie, że w sprawie tej odgrywają ważną rolę intrygi i motywy polityczne. Francya korzysta tylko ze sposobności, ażeby niejako dokuczyć Austro-Węgrom za coraz ściślejsze łączenie się z Niemcami, ażeby upokorzyć najwierniejszego sprzymierzeńca Prus. Do celu tego zmierzały trudności, stawiane w Paryżu pożyczce węgierskiej, oraz rekryminacye w sprawie kolei południowej, przekraczające rzekomo znacznie rozmiary rzeczywistych w tej sprawie interesów francuskich, i oto samo rozchodzi się teraz w sprawie Limanowej. Jest to poniekąd mały, ale dokuczliwy odwet anglo-francusko-rosyjskiej „ententy" za wierność Austro-Węgier dla trójprzymierza, dalszy ciąg „burzy aneksyjnej". Nie dziw więc, że koła rządowe Austro-Węgier nie są skłonne do znaczniejszych ustępstw, ażeby zatarg ten nie zamienił się ostatecznie także na porażkę polityczną państwa austro-węgierskiego.

Czy powiedzie się uniknąć tej porażki, dziś jeszcze trudno przewidzieć. Wojna cłowa z Francyą wyrządziłby mogła ekonomicznym interesom Austro-Węgier poważną szkodę. Z drugiej atoli strony i rząd francuski liczyć się musi z ekonomicznemi interesami swoich poddanych, którym wojna taka podrożyłaby nietylko naftę, ale także pewne inne artykuły, nadto zaś utrudniłaby wszelkie wogóle stosunki wzajemne.

Dziwne zaiste w tej sprawie stanowisko zajęła nagle wiedeńska „Neue Fr. Presse". Podczas, gdy do niedawna broniła ona represyj rządowych przeciwko obcym rafineryom, teraz uderza na rząd, że naraża państwo na wojnę cłową z Francyą dla interesów przemysłu — wyłącznie niemal galicyjskiego. Czyżby nagła ta zmiana stanowiska organu z „Fichte Gasse" była następstwem wskazówek z Berlina, ażeby Austrya dla celów pruskich interesa tego przemysłu zupełnie poświęciła? I to możliwe.

Hakki pasza w Wiedniu.

(Telefonem).

Wiedeń, 27 września.

Wczoraj przybył tu wielki wezyr Hakki pasza. Dziś przed południem będzie on konferować z hr. Aehrenthalem. Hakki pasza wraca obecnie do Turcyi po kilkotygodniowym pobycie we Francyi, po rozbiciu układów o pożyczkę turecką na targu francuskim.

Czy Hakki pasza będzie czynił starania o zaciągnięcie pożyczki na targu austryackim i niemieckim, dotąd nie wiadomo.

Hakki pasza oświadcza, że przyczyną niepowodzenia rokowań tureckich o pożyczkę we Francyi, był zamiar Turcyi przyłączenia się do mocarstw trójprzymierza.

Partya Justha wobec delegacyj.

(Tel. „Nowej Reformy".)

Budapeszt, 27 września.

Partya Justha postanowiła wziąć udział w obradach delegacyj, celem rozpoczęcia walki przeciw zarządzeniom wojskowym rządu, oraz w celu przeprowadzenia ostrej krytyki polityki zagranicznej i administracyi w Bośni.

Konserwatyści i żydzi.

(Tel. „N. Reformy").

Berlin, 27 września.

„Kreuzztg." ogłasza, że partya konserwatywna postanowiła skreślić ze swego programu ustęp o antisemityźmie. Ustęp ten nie da się już bowiem praktycznie usprawiedliwić. Wśród żydów bowiem istnieją, obok żywiołów destrukcyjnych, także elementy konserwatywne, z którymi można i należy razem pracować.

Sprawy sejmowe.

Niższe szkoły rolnicze.

Podczas wczorajszej dyskusyi w Sejmie nad wnioskiem posła Stefczyka, żądającym założenia w kraju całego szeregu wzorowych gospodarstw włościańskich ze środkami naukowemi celem szerzenia nauki rolnictwa wśród włościan, stwierdził sam wnioskodawca, że nadzieje, przywiązywane do niższych szkół rolniczych, zupełnie u nas zawiodły. I my to wykazaliśmy w piśmie naszem w kilku artykułach, zwłaszcza w ostatnim, zamieszczonym przed miesiącem, w którym zwróciliśmy uwagę na ogromną różnicę zachodzącą pomiędzy frekwencyą tego rodzaju szkół w naszym kraju, a w innych, np. w Czechach i na Morawach. Przedłożone obecnie Sejmowi krajowemu sprawozdanie Wydziału krajowego także niestety nie zawiera dat i szczegółów pocieszających. Stwierdza ono wprawdzie, że „frekwencya kraj. niższych szkół rolniczych, zmniejszona z chwilą otwarcia siódmej z rzędu szkoły w Miłocinie, poczęła wzrastać ponownie już w roku następnym, obecnie nawet przekracza pojemność kilku z tych zakładów" — lecz przyrost to, jak na kraj o przeszło 6 milionowej ludności rolniczej, tak malutki, że za donioślejszy sukces na tem polu jeszcze uważany być nie może. Otóż liczba uczniów we wszystkich siedmiu krajowych rolniczych szkołach niższych nie przekroczyła i w roku zeszłym liczby trzystu.

Rozkłada się ona na poszczególne te szkoły, jak następuje: Bereznica 39 uczniów, Horodenka 37, Jagielnica 34, Kobiernice 26, Miłocin 50, Suchodół 34, wreszcie Dublany 39. Ogólny przyrost uczniów w tym roku wynosi ogółem zaledwie dwudziestu.

Bardziej jeszcze niekorzystnie przedstawia się sprawa szkół zimowych w naszym kraju, które absolutnie u nas przyjąć się nie mogą, podczas gdy w Czechach i na Morawach dają rok rocznie wykształcenie rolnicze przeszło 2000 młodzieży włościańskiej czeskiej. Jak się dowiadujemy ze sprawozdania Wydziału krajowego, jedyną dotychczas u nas szkołę taką w Tęgoborzu (liczącą 8 uczniów) trzeba było przenieść „z powodu niesprzyjających warunków" do wsi Chełmca, tuż pod Nowym Sączem położonej. Czy nowa szkoła tego typu, założona przez Wydział krajowy w Dulczowie, w bezpośrednim sąsiedztwie Pilzna, która otwarta zostanie w listopadzie r. b., lepszem cieszyć się będzie powodzeniem, trudno dziś już przesądzać.

Wobec zupełnego fiaska, jakie dotychczas wykazują zabiegi Sejmu na tem polu, poseł Stefczyk zaleca też w swoim wniosku, ażeby odstąpiono od dalszych tego rodzaju prób, a zamiast szkół zimowych zakładano u nas w każdym powiecie wzorowe gospodarstwa krajowe, w którychby synowie włościańscy odrazu praktycznie, a obok tego także teoretycznie kształcić się mogli w rolnictwie. Koszt rocznego utrzymania takich zakładów oblicza Wydział krajowy na 15.000 koron rocznie; ponieważ więc przy szerszej sieci tego rodzaju zakładów powstałaby stąd bardzo znaczna roczna suma wydatków, Wydział krajowy wniosku posła Stefczyka nie popiera, lecz zaleca wydatniejsze popieranie instytucyj instruktorów powiatowych dla włościan. Sejm nie powziął jeszcze decyzyi w tej sprawie.

Wyższa krajowa szkoła lasowa.

Pomyślniej już brzmi sprawozdanie Wydziału krajowego z działalności jedynej w naszym kraju szkoły gospodarstwa lasowego we Lwowie. W ubiegłym roku szkolnym liczba uczniów zapisanych do tej szkoły doszła do najwyższej cyfry, jaką ona wogóle dotychczas wykazywała i osiągnęła zarazem granicę najwyższej frekwencyi, jaka jest możliwa w dzisiejszych jej ubikacyach. Razem bowiem uczęszczało do niej 78 uczniów. Sprawozdanie stwierdza dalej, że coraz liczniej zgłaszają się kandydaci z wykształceniem szkolnem wyższem, niż tego wymagają przepisy tego zakładu naukowego. Wobec tak korzystnego rozwoju, nieodzownem już stało się powiększenie zabudowań zakładu względnie wybudowanie dla niego zupełnie nowego gmachu. Pierwsza z tych alternatyw wymagałaby wydatku 250.000 koron, druga 534 tysięcy koron. I w tej sprawie Sejm obecnie powziąć musi decyzyę.

Krajowy patronat rękodzieł i drobnego przemysłu.

Spełniając uchwałę Sejmu, powziętą już w roku 1907, Wydział krajowy przedłożył obecnie Sejmowi projekt utworzenia osobnego patronatu dla rękodzieł i drobnego przemysłu. Po gruntownych badaniach, przedsięwziętych w tej sprawie, Wydział krajowy doszedł do przekonania, że akcyę dla rzemiosła należy odłączyć od akcyi popierania wielkiego przemysłu, że należy ją skupić w osobnym organie, że drobnemu przemysłowi i rękodzielnictwu należy dać osobne zastępstwo, któreby zajmowało się nie tylko badaniem warunków pracy i potrzeb tych dwóch gałęzi zarobkowości, lecz także organizacyą kredytu dla niej, zwłaszcza w formie zakładania przemysłowych spółek oszczędnościowo-kredytowych oraz związków kredytowych z ograniczoną poręką, obok krajowej centralnej organizacyi dla drobnego przemysłu.

W celu utworzenia funduszu pożyczkowego dla drobnego przemysłu, proponuje teraz Wydział krajowy, ażeby wydzielono z dzisiejszego funduszu przemysłowego kwotę 500.000 koron, i aby zasilano ją corocznie dotacyą w kwocie 100.000 koron, począwszy od roku 1911. W ten sposób fundacya ta wynosiłaby za lat dziesięć półtora miliona koron. Wydział krajowy przyznaje, że jest to wobec trudnego położenia rękodzielnictwa naszego kraju dotacya bardzo szczupła, nie wątpi atoli, że z biegiem lat wraz z rozwojem działalności patronatu, Sejm wyższą wyznaczy na ten ważny cel kwoty.

Zadaniem nowego patronatu będzie także popieranie technicznego postępu drobnego przemysłu, przy współudziale obu technologicznych instytutów w Krakowie i Lwowie; dalej ulepszanie administracyi drobnych przedsiębiorstw, ułatwianie im zbytu ich wyrobów i rozszerzanie pola pracy dla rękodzieł, wreszcie popieranie współdzielczych organizacyi rękodzielniczych.

Sprawa utworzenia tego patronatu jest jedną z najważniejszych w bieżącej sesyi. Spodziewać się też należy, że Sejm załatwi ją z korzyścią dla szerokich kół naszych rękodzielników i drobnych przemysłowców, potrzebujących pomocy kraju.

Spis ludności.

Lwów, 25 września.

Dokonany w r. 1900 spis ludności nie był dla nas korzystnym. W 1061 gminach o ludności mięszanej liczba rzymskich katolików okazała się znacznie wyższą od liczby osób, które jako mowę potoczną podały język polski. I w konsekwencyi w gminach tych liczba osób wyznania grecko-katolickiego według spisu tego była mniejszą od liczby tych, które język ruski uznały za swój „język towarzyski". Przeszło 30 tysięcy ludności, mimo zachowania swej przynależności do religii rzymsko-katolickiej, nie zdołało już w r. 1900 obronić swej świadomej przynależności do narodu polskiego.

Jakie były tego powody? Za najważniejszy uważać należy stosunki kościelne w Galicyi. Trzy dyecezye grecko-katolickie w kraju naszym, mające w b. r. 3,411.404 dusz swego obrządku, liczą 1875 parochij (ekspozytury nie wchodzą w rachubę), gdy liczba parafij 4 dyecezyj rzymsko-katolickich o 3,898.526 duszach, wynosi 870 (36 prc. liczby parafij obu obrządków razem wziętych). W wielu okolicach Galicyi wschodniej na szlaku 1—7, 8 i 9 mil niema ani polskiego kościoła, ani polskiego księdza. Ludność polska, żyjąca w tych gminach mięszanych bez kościoła i księdza łacińskiego, a najczęściej i bez szkoły polskiej, obcując bezpośrednio z przeważającą liczebnie ludnością ruską, zmuszona chodzić do cerkwi grecko-kat., oddana na pastwę agitacyi, czy to ukraińskiej, czy moskalofilskiej, zatraca wyraźne poczucie swej językowej odrębności i rok rocznie pochłaniana przez żywioł ruski, ginie bezpowrotnie dla naszej przyszłości narodowej, a nawet wzmacnia siły nam nieprzyjazne*).

W dodatku już przy ostatnim spisie ludności zdarzyły się wypadki, które świadczą o bardzo wątpliwej wierności owej konskrypcyi. Naprzykład w gminie Krzywczycach koło Lwowa spis z roku 1890 wykazał 1013 Polaków, 37 Rusinów, 9 Niemców i 6 mieszkańców innej narodowości, natomiast w spisie z roku 1900 znajdujemy tylko 98 Polaków, a za to 1151 Rusinów, 34 Niemców i 18 innych. Podług tego spisu zatem w przeciągu 10 lat liczba ludności polskiej spadła z 1013 głów na 98, a liczba Rusinów wzrosła z 47 na 1151. I pod względem wyznaniowym konskrypcya tej gminy jest podejrzaną. Gdy rok 1890 wykazuje 698 rzymsko-kat., 204 grecko-kat. i 159 izr., w r. 1900 znajdujemy 46 rzymsko-kat., 1182 grecko-kat. i 44 izr. Skonstatować należy, iż gmina Krzywczyce do dziś dnia jest znaną z przywiązania

*) Przykładem szlachta zagonowa na Podkarpaciu, wśród której szerzy się coraz groźniej agitacya ukraińsko-radykalna.

HELENA ROMER.

MAJAKI.

28 (Ciąg dalszy.)

Karliński czekał cierpliwie aż minie jej nieśmiałość i zapomni o obecności gościa; z zupełnem odrętwieniem władz umysłowych chłonął w siebie fizycznie niejako jej widok. Nie chciało mu się mówić, o nic pytać, ani się niczego dowiadywać, broń Boże; każdą upływającą sekundę ważył chciwem ocenieniem serca i składał dziękczynienie za jej trwanie; gdzieś daleko za krańcami świadomości przesmyknęło się przypomnienie gościnności i nieuniknionych zapraszań pani Jamontowej, oraz jej bezprzestannego klekotu, ale odeszło to wrażenie, zostawiając bezgraniczny spokój i smutną, słodką ciszę w duszy.

— Wandziunula! — rozległo się za ścianami.

— Przepraszam, mamcia woła — frunęła przez wysoki próg i wnet czujne ucho Karlińskiego posłyszało rozgłośny szept:

— Prosiłaś zaraz siedzieć?... a widzisz, ty zawsze taka... zapnij... ot tu pod brodą... zostanie na kolacyę?... Ty nigdy nic nie wiesz... idź dopilnuj, żeby porządnie, a już ja... bo ty nawet i porozmawiać nie potrafisz, jak należy.

Po chwili wdreptała do salonu drobna, czarna imość, zdobna w kolorową, jedwabną krawatę, rozkładającą się na czarnej sukni jak potworny motyl; wspaniałe jej piwne oczy zaszły łzami w jednej chwili, gdy ściskając Karlińskiego za obie ręce, dziękowała mu za wizytę, względy, łaskę, honor etc., pytała jednocześnie o Tymcia i o zdrowie łaskawego pana, zakomunikowała mu, że wszystko przez tę „rewulucyę" zdrożało, a każdy „prosty człowiek" zhardział, „że to coś okropnego", tak, że rady sobie nie można dać ze sługą, dlatego z góry przeprasza za złą kolacyę, na którą jednak pozwala sobie Karlińskiego zaprosić.

Odrzekł jej grzecznie, że o tej porze jest dopiero co po obiedzie i zgodzi się tylko na szklankę herbaty, jeśli, nie przeszkadzając paniom, może zostać na wieczór i odpocząć tu po podróży. Takie dictum zostało przyjęte przez starą imość szeregiem nowych wykrzykników, które Karliński przetrzymał mężnie, ciesząc się, że „nikogo nie będzie" na wieczór i że mu nie zafundują jako rekreacyjne aspekta pół tuzina zdewociałych kwok i paru litewskich księży, patrzących na niego jak na renegata. Zasiadł więc w rogu kanapy i nie słysząc nic z tego, co opowiadała pani Jamontowa, przemilczał zawzięcie cały wieczór z głową opartą o ścianę, wpatrzony w krzątającą się Jamontównę.

Żadnego innego, ani większego szczęścia nie pragnął.

VIII.

Dziedzice Karlina.

Rozległe dobra Karlińskie obejmowały od wieczne fundusze rodzinne i liczne bliżej lub dalej położone folwarki, w różnych czasach i okolicznościach nabyte przez Karlińskich, którzy tradycyjnie kochali się w ziemi i rządzili rozległemi dobrami, nakształt królewiąt. Wśród puszcz lesistych, odgradzających od świata i jego konwulsyjnych przewrotów ten odludny zakątek, mogli dziedzice prowadzić dzieło cywilizacyjne swobodniej niż gdzieindziej. Echa burz politycznych dochodziły tam spóźnione i traciły na sile, nim się obiły o senne czoła leśnego i rybackiego ludu, zamieszkującego te okolice. Śniegi leżały tam dłużej wśród nietkniętych, wielkich lasów, stacye kolejowe były dalekie, a drogi przez większą część roku takie fatalne, że tamowały ruch nawet nawykłych do wertepów furmanek chłopskich, o budowie pierwotnej i niedbałej. Wszystko w owej okolicy świadczyło o zaniku najpierwotniejszych potrzeb mieszkańców, oraz braku chęci jakiejbądź zmiany. Wpływów cywilizacyjnych klasy zamożniejszej na ludność wiejską nie dostrzegłeś tam ani śladu. Natomiast tu i owdzie widniały zniszczone dwory, oddane na pastwę dzierżawców, zaniedbane w okrutny sposób prześliczne parki, stworzone pańszczyźnianą dłonią poddanych, pod rozkazem możnego pana, którego potomków szukać by trzeba na weselszych od sennych puszcz brukach stołecznych. Innych znów dziedziców kości spały do dnia zmartwychwstania w białych śniegach Syberyi, lub gdzieś bezimiennie pod szubienicą; majątki zaś ich i dworki porastały powierzchowną szatą obcego stylu i trupieszały zaniedbane, niedostępne dawnym posiadaczom, niemiłe nowym właścicielom.

Ludność terytoryalnie i narodowościowo była w ostatnich czasach tematem do ciągłych sporów gazeciarskich, mających na celu rozwiązanie zawiłej kwestyi, do jakiego mianowicie narodu, a choćby i prowincyi zaliczyć można owo pogranicze pomiędzy „rdzenną Litwą", a również niezaprzeczenie „rdzenną Białą Rusią". Najmędrsi filologowie już się gubili w dociekaniach i badaniach przedhistorycznych genealogii tamtejszego ludu, chcąc go, naukowo przynajmniej, do tej lub owej zaliczyć narodowości, a najbardziej scholastyczne i subtelne dyskusye dziennikarskie nie umiały jasno określić, ku jakiej go oryentować kulturze.

Pewne nazwy wsi i rzek stwierdzały w oczach Litwinów fakt przynależności tej części kraju do Litwy, ale znów wobec lekceważącej pogardy, z jaką się ludność miejscowa odnosiła do wpływów litewskich i mocno spolszczonej białoruszczyzny, używanej w potocznej mowie, stwierdzić należało wynarodowienie na korzyść Białej Rusi. Właściwie lud ten spał i czekał.

Dość gęsto rozsiane dworki, „okolice" szlacheckie o herbowych tradycyach, polszczyźnie cudownie archaicznej, lecz przetkanej rusycyzmami, stanowiły element mało różniący się od wioskowego pod względem kulturalnym, atoli świadomy swej narodowości.

Na ogół jednak pytany kim jest, tamtejszy człowiek odpowiadał: katolik, a badany ściślej, po głębokim i dłuższym namyśle dodawał, „tutejszy"... spoglądając mimowoli na siwe chmury lub wiecznie zielone, bujne bory świerkowe.

„Tutejszy on był istotnie, zrosły z borową ziemię wydartą z pod pni, z lasem opiekunem w mrozy okrutne i w przednówki śmierciodajne, z pięknemi wśród wzgórz lesistych jeziorami, pełnemi ryb nieustannie niszczonych barbarzyńsko, a zawsze płodnych, zrosły z przesiąkłą dymem jałowcowym chatą, czasami kurną, czasami ozdobioną lampą, przysłaną z fabryk dalekich — ze stolicy, przez wychodźca ze wsi.

Karliński przestał odczuwać zmęczenie podróży z chwilą, gdy siadł do powozu po paru bezmyślnych czekaniach na stacyach, klekotaniu się w kichającej jak rozzłoszczony kot „podjazdówce", wdzierającej się zuchwale w zapadłe kąty leśnych puszcz i wystającej na przystankach taką ilość kwadransów, jaka się żywnie podobała.

Gdy bystra czwórka siwych koni uniosła go wązkiemi drożynami w głąb lasów, uderzył go zapach mchu i żywicy, rozwijających się sosnowych pąków i odetchnął pełną piersią, obejmując swym pańskiem spojrzeniem władcy znany od początków pamięci krajobraz. Chłonąc jego ciszę i rozmarzającą tęsknotę pokochał nagłem, a zwykłym porywem uczucia szumny gwar sosen, sine i różowe chmury metalicznych zachodów, lśnięcia w srebrzystym blasku tajemniczych jeziorek leśnych. Potem uzbroił się w cierpliwość, by znieść wytrząsanie powozu, nim po kamienistych wzgórkach porosłych karłowatym jałowcem, po korzeniach drzew i dyabelskich groblach przyrzuconych chrustem, po mostach urągających najelementarniejszym prawidłom budowlanym, ujrzał wreszcie bielejący na tle ciemnych drzew, olbrzymi, biały krzyż, a za nim drogę bitą ze żwiru, obsadzoną drzewami, po której konie pomknęły jak wiatr. Poczuwszy się w obrębie swego państwa, Karliński, wychylony z powozu, badał groźnem i uważnem spójrzeniem zasiewy, chaty, drogę, wody i łąki, niebo i niemal powietrze.

(C. d. n.)

do języka polskiego i ma szkołę polską, do której w roku 1909 uczęszczało 111 dzieci polskich wyznania rzymsko-kat. i 23 dzieci wyznania grecko-kat. Widocznie już w roku 1900 przy spisie ludności odbywało się „duszołapstwo“ ze strony komisarzy konskrypcyjnych.

Te same podejrzenia i dziś są aktualne przed naznaczonym na 31 grudnia b. r. spisem ludności, wobec zapowiedzianej przez ukraiński „Narodny komitet“ i sfery moskalofilskie jak najenergiczniejszej i jak najbezwzględniejszej agitacyi, aby „narodowi ruskiemu znów nie stała się krzywda“. Organizacye „ukraińskie“ już dziś agitują po wsiach wschodniej Galicyi *), a chodzi im głównie o zjednanie tej opornej reszty „łacinników“, która, mimo przewagi ruskiej w gminach mięszanych, potrafiła utrzymać język i poczucie przynależności do narodu polskiego.

Społeczeństwo polskie nie docenia znaczenia spisu ludności, tego „jednodniowego przeglądu sił materyalnych ogółu“, na który przez następne lat 10 będą się powoływali uczeni i politycy, ilekroć będą wchodziły w grę ważniejsze sprawy narodu naszego, a który daje obraz stosunków całej ludności kraju. Na liczbie obywateli opiera się w dzisiejszych warunkach w ostatniej instancyi siła moralna naszego ogółu, a z nią nasza przyszłość narodowa, a i nasze stanowisko w państwie austryackiem, w tym kraju, w każdej naszej gminie. Dlatego też powinniśmy starać się o utrzymanie przy sprawie polskiej tych, którzy dotąd przy niej wytrwali — odzyskać tych, których samowiedza narodowa została zachwianą i obałamuconą w ostatnich 10 latach — odzyskać wreszcie i tych, których straciliśmy już przed 10 laty.

Do takiej energicznej akcyi wzywa w broszurze świeżo wydanej staraniem organizacyi „Jedności narodowej“ p. E. Dubanowicz.

Omawia on wyczerpująco błędy i niedostatki ostatniej konskrypcyi, oryentuje w stosunkach polsko-ruskich na wschodzie i wzywa do uświadomiania ludności polskiej na wschodzie o celach i znaczeniu spisów ludności. W części uwag praktycznych nakłania do czujnej kontroli działania komisarzy konskrypcyjnych dla gmin obszarów dworskich **).

Uwagi i rady p. Dubanowicza odnoszą się przeważnie do wsi i kierowane są głównie w stronę ziemian. Ważne one są jednak niemniej dla ogółu społeczeństwa polskiego i odnieść je trzeba także do miast, objętych także programem ruskiej agitacyi w kierunku „duszołapstwa“.

K. B.

*) Akcya „ukraińska“ w sprawie spisu ludności obejmie dwa powiaty Galicyi zachodniej, a to nowosądecki i grybowski, gdzie jest szereg gmin o ludności mięszanej.

**) Komisarzy konskrypcyjnych, według ustawy z 29 marca 1869 roku, mianują w zasadzie gminy; w praktyce wobec braku ludzi odpowiednich z reguły starostwo.

Opór sejmu finlandzkiego.

Sejm finlandzki, po dziesięciodniowych naradach w klubach partyjnych, powziął jednogłośnie uchwałę, że zatwierdzonej już przez cara ustawy rosyjskiej o zmianie konstytucyi Finlandyi i zniesieniu jej autonomii nawet pod obrady merytoryczne wziąć nie może.

Motywem tej uchwały sejmu finlandzkiego, która śmiałością swoją przeszła wszelkie oczekiwania, jest nieformalny, niezgodny z ustalonym od dawna obyczajem parlamentarnym sposób, w jaki rząd rosyjski doręczył sejmowi ową fatalną ustawę do rozpatrzenia. Wedle konstytucyi finlandzkiej, pośrednikiem między sejmem a koroną jest tylko rezydujący w Petersbugu sekretarz stanu dla spraw finlandzkich, który, kontrasygnując wszelkie akta od korony pochodzące, jest za nie odpowiedzialny przed sejmem. Natomiast ani rosyjska rada ministrów w ogólności, ani żaden minister rosyjski w szczególności, nie mają prawa w jakiejkolwiek sprawie, z wyjątkiem resortu spraw zagranicznych i wojskowych, występować wobec Finlandyi w charakterze oficyalnym.

Cała też ustawa antifinlandzka, przeprowadzona w lipcu przez Stołypina w Dumie i Radzie państwa, zasadza się głównie na tem, że, uznając szereg kwestyj finlandzkich za ogólno-państwowe, rozszerza na nie kompetencyę rosyjskiej rady ministrów, która odtąd ma w tych sprawach (a wyliczono ich w tej ustawie tak wiele, że obejmują one wszystkie niemal dziedziny życia publicznego) występować do cara z bezpośredniemi wnioskami ustawodawczemi, odsyłanemi następnie do rosyjskich ciał prawodawczych z zastrzeżeniem dla Sejmu finlandzkiego jedynie — głosu doradczego...

W myśl też tej ustawy i zgodnie z jej duchem, rosyjska Rada ministrów przesłała Sejmowi finlandzkiemu tę samą, sankcyonowaną już, a więc „prawomocną“ ustawę „do zaopiniowania“, nie zachowując przytem wymaganych przez konstytucyę finlandzką formalności — to znaczy bez pośrednictwa sekretarza stanu dla spraw finlandzkich i senatu finlandzkiego, ale wprost w taki sposób, w jaki p. Stołypin rozsyła okólniki swoje gubernatorom rosyjskim.

Nazajutrz mianowicie po uroczystem otwarciu Sejmu, przyniósł do kancelaryi talmana (prezydenta) woźny ministeryalny zapieczętowany pakiet, w którym mieściło się kilkaset egzemplarzy antikonstytucyjnej ustawy i uprzejme zaproszenie, podpisane przez Stołypina, do zaopiniowania jej przez Sejm.

Sejm jednak, stojąc na stanowisku konstytucyi finlandzkiej, nie zna żadnego Stołypina, ani żadnej Rady ministrów i wszelkie od korony idące wnioski przyjmuje tylko w postaci t. zw. „najwyższych propozycyj“, kontrasygnowanych przez sekretarza stanu i doręczanych Sejmowi przez senat, jako najwyższą władzę wykonawczą.

Tymczasem tu wniosek — bo Sejm finlandzki, wierny swoim zasadom konstytucyjnym, nie mógł tej sankcyonowanej, ale nie przez niego uchwalonej ustawy uważać za co innego, jak tylko za wniosek — podpisał człowiek w Finlandyi oficyalnie nieznany, obcokrajowiec i minister obcego państwa, nie mógł tem samem kontrasygnować go sekretarz stanu dla Finlandyi, a doręczył go nie przedstawiciel senatu finlandzkiego, ale woźny rosyjskiego ministerstwa spraw wewnętrznych.

Było to tedy brutalne pogwałcenie wszystkich form z konstytucyi finlandzkiej bezpośrednio wynikających i przez stuletni obyczaj parlamentarny uświęconych. Gdyby więc Sejm, nie zważając na to pogwałcenie tych form, przystąpił do obrad nad „wnioskiem“ Stołypinowskim, byłby już tem samem zrezygnował ze swych praw najwyższej i niezależnej od nikogo państwowej władzy prawodawczej w Finlandyi.

To też Sejm finlandzki, nie wdając się w żadne kompromisy, nie przyjął po prostu do wiadomości nie tylko meritum wniosku, ale nawet samego faktu złożenia go na stole talmanowskim i — przeszedł do porządku dziennego.

Na taką śmiałość, a zarazem na takie poczucie prawa, umysłowości rosyjskiej całkowicie obce, rusyfikatorzy rosyjscy zupełnie nie byli przygotowani. To też rosyjska prasa nacyonalistyczna okazuje teraz wielkie skonfundowanie, ponieważ i na nią nawet oddziałało wysokie poczucie godności swojej, z jakiem Sejm finlandzki uchylił samą nawet możliwość dyskusyi nad zniesieniem autonomii swojej ojczyzny.

Dotychczas żaden nacyonalistyczny dziennik rosyjski nie zdobył się na koncept, co z tym nieoczekiwanym pasztetem należy uczynić i — „kak bytj“, Cara obecnie w Rosyi niema. Stołypin wyjechał do Syberyi centralnej oglądać rejony kolonizacyjne. W tej chwili nie ma więc w Petersburgu nikogo, powołanego do rozstrzygania w tej sprawie. Naturalnie nie zmieni to w niczem jej zakończenia. Rząd rosyjski nie cofnie się z obranej drogi przed sejmem finlandzkim, który też uchwałę swoją zadokumentował tylko jeszcze raz ten pewnik, że naród fiński nigdy dobrowolnie narzuconych sobie ustaw za prawomocne nie uzna.

Festival muzyczny francuski w Monachium.

(Koresp. „Nowej Reformy“).

Monachium, 22 września.

W dwa dni po symfonii Mahlera rozpoczął się festival francuski. Przybyli wybitni francuscy muzycy: Saint-Saëns, Widor, Rhéné-Baton, Cortot, Carella, Bret, Prodhomme, Fauré, Ecorcheville (redaktor „S. I. M.“ i „Revue musicale“) i między nimi pani Wanda Landowska, największa wykonawczyni dzieł dawnej muzyki, napisanej dla clavecinu (prototyp fortepianu). Znana dobrze u nas monachijska „Tonkünstler Orchester“ wykonywała pod dyrekcyą Rhéné-Batona dzieła Francuzów, odnosząc bezprzykładny sukces. „Neue Musikhalle“ mieszcząca 3500 słuchaczy, wypełniała się trzykrotnie po brzegi towarzystwem wytwornem; obok języka niemieckiego przeważał francuski i angielski, rosyjski i włoski. Foyer hali muzycznej przedstawiał w pauzach bardzo efektowny obraz różnych typów i wspaniałych tualet. Rozgadani Francuzi dawali lekcye konwersacyi mieszkańcom kraju z tej strony Renu. Kanciasta, kupiecka uprzejmość dzielnych Bawarów kryła się po niszach przed elegancką i wytworną grzecznością Paryżan, którzy z chwilą, gdy znaleźli się w barach i restauracyach, ukazywali w całej pełni swobodę ruchów, kontrastującą ze sztywną powagą, jaką okazywali Niemcy przy uroczystościach gastronomicznych.

Grano dzieła symfoniczne Cezara Francka, Saint-Saënsa, Widora, d'Indy'ego, Coquarda, Fauré'a, Chabriera, Bruneau, oraz młodych: Pawła Dukasa, Rogera Ducasse'a, Klaudyusza Debussy'ego i Maurycego Ravela. Ci czterej ostatni są niejako przedstawicielami najmłodszej Francyi, dzielącej się na dwa obozy: jeden wywodzi się od Wincentego d'Indy, drugi zaś od Debussy'ego.

Dzieła symfoniczne Saint-Saënsa i Fauré'a, jak również ich pieśni i utwory kameralne, odznaczają się wielką elegancyą i lekkością oraz miłem brzmieniem; doskonała forma i mnogość przyjemnych dla ucha efektów dopełniają reszty zalet, tak, że gdyby można było doszukać się głębi a nie zauważyć zwrotów przesadnie ufryzowanych i mocno konwencyonalnych, wrażenia i przyjemność estetyczna byłyby niezamącone. Z tego samego powodu nietrudno było symfonii d-moll Cesara Francka i waryacyom symfonicznym (granym przez p. Alfreda Cortot) odnieść zupełne zwycięstwo nad wszystkimi francuskimi kompozytorami. „Sinfonia sacra“ Widora (grana pod dyrekcyą kompozytora, była bardzo zajmującą w swej potężnej jednoczęściowej budowie.

Wykonanie dzieł Coquarda i Bruneau, oraz niektórych dzieł Chabriera i Wincentego d'Indy nie było dyktowane koniecznością. Natomiast uwertura do „Gwendoliny“ Chabriera, autora przepysznej uwertury „Espagne“, ograbionej z pięknych tematów przez Waldteufla, była bardzo na miejscu.

„L'apprenti sorcier“ P. Dukasa odniósł znowu fenomenalny sukces; rzecz tę zdaje mi się, poznał Kraków. „Suita francuska“ Rogera Ducasse'a zajmuje naszą uwagę wyborną robotą techniczną i dowcipem w rytmice instrumentacyi. Zdaje mi się, że Ducasse miał przed sobą wzór nazywający się podobnie (Dukas)... Fenomenalny instrumentator i impresyonista, odmawiający formie racyi bytu, Klaudyusz Debussy, był reprezentowany przez „nokturny“ orkiestrowe: „Nuages“ i „fêtes“. Są to zbyt problematyczne jeszcze utwory, aby można o nich napisać coś innego, jak tylko osobiste wrażenia. Cokolwiek jednak powiemy o jego poglądach, dziełom jednakże przyznamy, że są bardzo interesujące i frapujące; wszędzie zaś zdradzają ogromny talent. Natomiast „Rapsodie espagnole“ Ravela jest echem Debussy'ego, jak mówią sami Francuzi. Pierwsze kompozycye Ravela: „Jeû d'eau“ i „Histoires“ naturelles i Sonatina (wszystkie na fortepian) są lepsze. Ostatnie zeszyty p. t. „Gaspard de la nuit“ już nie mówią tak silnie o talencie Ravela, którego najlepszą może zaletą jest dowcip.

Pieśni Duparca i Chaussona, śpiewane pięknie przez p. Różę Féart (z „Opera Comique“) i p. Vienenc'a, zajęły ogół bardzo silnie. Ci dwaj starsi kompozytorowie francuscy byli w istocie wielkimi pieśniarzami. Monachijski „Madrigalvereinigung“ wykonał pod dyr. p. Jana Ingenhovena szereg madrygałów z XVI wieku.

Prawdziwe tryumfy święciła nasza rodaczka pani Wanda Landowska, wykonując na clavecinie kilka utworów Couperina i Rameau (XVIII stulecie). Uczeni (n. p. prof. dr Adolf Sandberger) i artyści byli rozentuzyazmowani jej grą na starodawnym instrumencie, który przewyższa nasz fortepian nieskończoną zdolnością zmiany kolorytu. Sukces pani Landowskiej był ponad wszelkie opisywania. Powiększyły go występy na przyjęciach u księcia Ludwika Ferdynanda i u pp. T. Knorrów (gdzie zebrało się wielu uczestników festivalu, aby również posłyszeć Ryszarda Straussa grającego ustępy z najnowszej opery p. t. „Rosenkavalier“).

Trzeba przyznać Monachium, że umiało przyjąć Francuzów bardzo gościnnie i bardzo życzliwie.

Dr Adolf Chybiński.

Kronika.

Kraków, 27 września.

Nowa szkoła kresowa. Z zarządu I Koła T. S. L. w Krakowie donoszą nam: Po zwycięzeniu rozlicznych trudności, stawianych przez wrogie polskości żywioły, otwiera Koło I T. S. L. w Krakowie, szkołę polską w Jaworzu Średniem na Śląsku. Placówka to tem doniośliejszego znaczenia, że w gminie tej czysto polskiej zakłada równocześnie niemiecki „Schulverein“ również szkołę ludową, aby nieść germanizacyę w rdzennie polską część śląskiej ziemi. Lecz ludność nasza nie dała się uwieść pomimo wytężonej agitacyi ze strony przeciwnej i znaczną część swych dzieci wpisała do szkoły polskiej. Poświęcenie lokalu szkolnego i otwarcie szkoły odbędzie się w najbliższą niedzielę d. 2 października b. r. o godz. 11 rano.

Z teatru miejskiego. Dyrekcya teatru krakowskiego co roku wznawia kilka komedyi klasycznych polskich. W sezonie bieżącym program klasyczny rozpoczną „Żydzi“, jedna z najświetniejszych sztuk Józefa Korzeniowskiego. „Żydzi“ przez lat kilkadziesiąt utrzymywali się na repertuarze wszystkich bez wyjątku scen polskich. Dzięki jednej charakterystyce osób, które dziś są jakby galeryą portretów z życia polskiego na Wołyniu w piątym lat dziesiątku ubiegłego wieku dzięki plastycznemu utrwaleniu obyczajności ówczesnej i śmiałym akcentom wskazań obywatelskich, sztuka Korzeniowskiego przemawia i do widza dzisiejszego, nie przestaje go interesować. Rzecz oczywista, że do wartości artystycznej „Żydów“ przybywa dziś jeszcze pietyzm, który słusznie owiewa dzieła minionej epoki.

Z teatru ludowego. Wczoraj wznowiono na scenie ludowej „Mazepę“ Juliusza Słowackiego. W roli Jana Kazimierza wystąpił po raz pierwszy p. Dębowicz, artysta dramatyczny sceny kaliskiej. Niestety, występ to był bez wszelkiego sukcesu, ze szkodą wprost dla dzieła. Mazepę grał znowu p. Bończa, zupełnie nieodpowiedni do stwarzania tak skomplikowanych postaci i nie umiejący mówić wierszem. Wojewodę odtworzył z właściwym sobie rozmachem dyr. Rygier. Na szczególną uwagę zasługuje młoda, a bardzo utalentowana artystka p. Żarlińska, która stworzyła postać Amelii z wielkiem wdziękiem i prostotą artystyczną, z głębokiem odczuciem jej i pietyzmem dla wiersza Słowackiego. Była to pierwsza kreacya p. Żarlińskiej prawdziwie artystyczna.

Fel. Gw.

Sezon koncertowy 1910/11. W czasie od października do kwietnia odbędzia się w Starym Teatrze w Krakowie, staraniem dyrekcyi koncertów krakowskich, 16 wielkich koncertów, na które taksamo jak w roku zeszłym, rozpisany będzie abonament, przynoszący nabywcom wielkich seryj biletów znaczne zniżki cen miejsc. W koncertach tych wystąpią: Orkiestra monachijska dawna Kaima (3 koncerty symfoniczne), kwartet brukselski da wieczór Beethovena i drugi poświęcony muzyce nowoczesnej przy współudziale prof. Lalewicza. Po wielu latach da się słyszeć znowu świetny kwartet czeski. Nowemi zjawiskami na estradzie krakowskiej są: skrzypek Manen, pianista Dohnanyi i rozgłośnej sławy wiolonczelista Pablo Casals. Fryderyk Kreisler, który po raz ostatni grał w Krakowie, jeszcze przed otwarciem Starego Teatru, powróci w tym roku; powróci również p. Thibaud. Koncerty śpiewackie będą cztery z udziałem: pieśniarki polskiej p. St. Argasińskiej, Yvonne de Treville z op. król. La Monnaie w Brukseli, następcy Slezaka w op. wiedeńskiej Willama Millera, oraz — clou sezonu — Lucile Marcel z op. wiedeńskiej z tow. Feliksa Weingartnera, dyrektora tejże opery. Sezon rozpocznie 20 października występ Wandy Landowskiej, pianistki klawicynistki, którą Kraków usłyszy dopiero teraz po raz pierwszy.

Niebawem ukaże się ilustrowany prospekt ze wszystkimi szczegółami dotyczącemi sezonu. Abonamenty można zamawiać tylko w kancelaryi dyr. konc. krak., która od dnia dzisiejszego mieści się w Starym Teatrze (I p. od pl. Szczepańskiego.)

Zmiana tytulatury technicznych urzędników salinarnych. Na podstawie postanowienia cesarskiego została zmieniona tytulatura technicznych urzędników zajętych w zarządach salin w Galicyi i na Bukowinie i w krajach alpejskich w następujący sposób: starsi zarządcy gór, starsi zarządcy gór i hut, starsi zarządcy hut i inspektorowie budowy maszyn mają w przyszłości nazywać się starszymi komisarzami górniczymi; zarządcy gór, zarządcy gór i hut, zarządcy hut, inżynierowie budowy i maszyn, zarządcy materyałów — komisarzami górniczymi, a adjunkci zarządów salinarnych — adjunktami górniczymi.

Z sali sądowej. W dzisiejszym numerze porannym, w artykule „Z sali sądowej“ wystąpiliśmy przeciw nieuzasadnionemu i przygodnemu powierzaniu obrony sędziom, kiedy w Krakowie dość jest adwokatów, którzyby obowiązkowo, na wezwanie Izby adwokackiej, obrony podjąć się mogli. Idzie tylko o to, aby prezydyum sądu karnego w czasie właściwym zawiadomiło Izbę adwokacką.

Oczywiście poruszyliśmy sprawę ze stanowiska niejako zasadniczego, nie kwestyonując skuteczności obrony p. sędziego dr Taubenschlaga, który, jak z toku wczorajszej rozprawy i sposobu prowadzenia obrony widać było, przestudyował akta sprawy z wymaganą starannością i wywiązał się z obowiązku obrońcy z szczerem przejęciem i należytem opanowaniem momentów rozprawy. Jego też obronie, sformułowanej pod względem prawniczym doskonale, zawdzięcza skazany Baran łagodny względnie wymiar kary za zbrodnię zabójstwa.

Z kraju.

Z Jasła piszą nam: Na zakończenie krajowego kursu majsterskiego dla szewców w Jaśle urządzoną będzie wystawa prac jego uczestników, która będzie otwartą w niedzielę, 2 października b. r., od godziny 10 rano do godziny 5 po południu, w szkole wydziałowej męskiej. Wstęp wolny.

Samobójstwo ucznia. Z Jasła donoszą nam pod datą 26 b. m.: Dnia 23 b. m. uczeń IV. klasy gimn., R. G., popełnił w gmachu tutejszego gimnazyum zamach samobójczy. — Na korytarzu szkoły strzelił do siebie z dużego rewolweru. Kula uwięzgła w czaszce. W stanie bardzo groźnym został przeniesiony do szpitala, gdzie zdolny operator, dr Jaworowski, wyjął kulę. Uczeń dotąd żyje. Czas najwyższy, aby władze zabroniły sprzedawać małoletnim rewolwery.

Tarnów, 26 września. (Przepełnienie w szkołach ludowych. — Egzamina dojrzałości w terminie jesiennym).

W tarnowskich szkołach ludowych powtarza się z początkiem każdego roku szkolnego bardzo smutne zjawisko: oto wszystkie szkoły stale są przepełnione, skutkiem czego znaczny procent dzieci nie może uczęszczać do szkoły. Nie wesoły obraz stosunków frekwencyjnych w szkołach ludowych przedstawia się następująco: 3-klasowa szkoła wydziałowa męska im. Kopernika liczy klas 6 szkoły pospolitej i 3 klasy wydziałowe, uczniów 534; 5-klasowa szkoła męska im. Brodzińskiego klas 7, uczniów 391; 4-klasowa szkoła męska im. Staszica klas 8, uczniów 513; 5-klasowa szkoła wydziałowa żeńska (wraz z 4-klasową pospolitą) im. Juliusza Słowackiego klas 14, uczenic 1107; 4-klasowa szkoła pospolita żeńska im. Konarskiego klas 10, uczenic 529 i 4-klasowa szkoła pospolita żeńska im. Hoffmanowej klas, uczenic 176.

Przepełnienie niektórych klas jest wprost niebywałe. Jedna klasa zaledwie liczy 32 uczenic, 21 klas liczy poniżej 50 uczniów i uczenic, 17 klas dochodzi do 60, 20 klas do 70, 6 klas do 80, 3 klasy przekraczają liczbę 80 uczniów i uczenic. Jak można udzielać nauki w tak przepełnionych klasach i jak ta nauka wygląda, lepiej nie pisać.

Reasumując ilość uczniów i uczenic, pobierających naukę w szkołach ludowych, dochodzimy do następujących rezultatów: Uczniów zapisanych jest 1764, pobiera naukę 1702, obowiązanych do nauki jest 3297, czyli, że 1595 chłopców wcale nie pobiera nauki; uczenic zapisało się 2607, uczęszcza 2531, obowiązanych do nauki jest 3441, a więc 910 dziewcząt nie pobiera nauki. Dla miasta Tarnowa, które popisuje się wodociągami i tramwajem elektrycznym, cyfra 2505 dzieci, nie pobierających żadnej nauki, jest niezatartą plamą, jest oświatowym skandalem.

Egzamin dojrzałości w terminie jesiennym odbył się w II gimnazyum, pod przewodnictwem dyr. dr Leńka. Świadectwa otrzymali: Mijak Eustachy (z odzn.), Ochab Władysław, Pilzer Juliusz i Rudnicki Wacław.

Lambda.

Rzeszów, 26 września. (Sprawozdanie zarządu III okręgu. — Gimnazyum żeńskie. — Wybory do Kasy chorych. — Zjazd koleżeński).

Onegdaj wyszło z druku sprawozdanie wydziału III okręgu „Sokoła“ za rok 1909, do którego należy 26 gniazd okolicznych. W roku administracyjnym odbyło się tylko jedno pełne posiedzenie, którego porządek dzienny obejmował prawie wyłącznie sprawy zlotu grunwaldzkiego. Pozostałość kasowa na rok 1910 wynosi 312 K 46 hal. Zarazem mieści się w tej broszurze sprawozdanie okręgowego grona nauczycielskiego, w którego skład wchodzą wszyscy naczelnicy gniazd. Okręg cały podzielono na trzy dzielnice: środkową, południową i północną. W kwietniu odbył się 5-dniowy kurs gimnastyczny; brało w nim udział 15 uczestników. W lipcu urządzono w Łańcucie zawody gimnastyczne, które zgromadziły 74 druhów. Następny zjazd delegatów naznaczono na niedzielę 9 października b. r. w Gorlicach o godz. 10 rano. Porządek dzienny obejmuje, prócz zwykłego sprawozdania wydziału, także sprawę zlotu okręgowego, względnie doraźnego w r. 1911.

Wśród tutejszego grona nauczycieli gimnazyalnych powstała myśl utworzenia szkoły średniej dla dziewcząt, której brak daje się silnie odczuwać w naszem mieście. Corocznie zgłasza się do egzaminów w tutejszych gimnazyach wielka liczba uczenic prywatnych, a także dwie najwyższe klasy szkoły wydziałowej żeńskiej są przepełnione. Fakt ten wskazuje na potrzebę założenia gimnazyum lub liceum żeńskiego w Rzeszowie. W dniach najbliższych ma się odbyć na ten temat pogadanka interesowanych rodziców i nauczycieli; spodziewać się też należy, że i Rada miejska, jako też ogół obywateli, poprą w każdym kierunku zamiary inicyatorów.

Wczorajsze wybory delegatów do Kasy chorych przyniosły zwycięstwo dawnemu zarządowi, który pozostaje w rękach socyalistów.

We wtorek 27 b. m. odbędzie się w I gimnazyum zjazd abituryentów, którzy przed 45 laty składali egzamin dojrzałości. Z licznej podówczas klasy pozostało tylko 9 przy życiu, wśród nich biskup sufragan ks. Fischer z Przemyśla, kanonik ks. Stafiej ze Staromieścia i inni.

Ze świata.

Pogrzeb ś. p. Jana Gebethnera, szefa firmy księgarskiej Gebethner i Wolff, odbył się w Warwie w niedzielę przy nader licznym udziale świata literacko-artystycznego i handlowego Warszawy. Wyprowadzenie zwłok z kościoła poprzedziły śpiewy chórów Opery. Ks. pastor Loth pożegnał zmarłego piękną mową, podnosząc jego zasługi jako człowieka spełniającego swój obowiązek społeczny. Orszak żałobny w drodze na cmentarz poprzedzała szkoła im. Wróblewskiego w komplecie, za trumną zaś podążała młodzież szkoły Konopczyńskiego, zamykała wreszcie pochód żałobny specyalna platforma z wieńcami. Od rogatek wolskich trumnę ponieśli na ramionach współpracownicy księgarscy do grobu rodzinnego, gdzie chór Opery pożegnał zwłoki hymnem pogrzebowym Mendelsohna i chorałem Troszla.

Wielki dziennik polski w Petersburgu wydawać podobno zamierzają poseł do Dumy państwowej gen. Babiański i b. poseł do pierwszej Dumy „wyborżanin“ Lednicki. Obaj, jak wiadomo, są postępowcami polskimi, formalnie zaś należą do stronnictwa „kadetów“.

Koło polskie w oświetleniu czeskiem. Wytworny tygodnik czeski „Zlata Praha“ ogłasza w ostatnim zeszycie artykuł znanego czeskiego dziennikarza politycznego i korespondenta wiedeńskiego „Nar. Listów“, Józefa Peniżka, o „Kole polskiem“. Autor, podając historyę Koła polskiego w parlamencie wiedeńskim, podnosi zjednoczenie wszystkich stanów i stronnictw, z wyjątkiem socyalistów, w klubie, który służyć powinien Czechom za wzór, tak samo, jak jego solidarność, której Polacy wiele zawdzięczają.

Autor charakteryzuje poszczególnych przywódców i politykę Koła, któremu zarzuca oportunizm, zestawiając jednakże zdobycze narodowe i polityczne Czechów i Polaków, twierdzi, że stanowisko narodu czeskiego jest gorsze od stanowiska Polaków w Austryi. Ton całego artykułu jest zresztą bardzo sympatyczny dla Polaków. Wyborna fotografia, przedstawiająca członków Koła i ministrów polskich w sali klubowej, uzupełnia artykuł p. Peniżka.

Spadek po Kainzu. Zmarły niedawno artysta Burgteatru, Józef Kainz, zostawił 60.000 K gotówki. Oprócz tego ubezpieczył się przed kilku laty na 50.000 K, tak, że żona otrzyma w spadku ogółem 110.000 K. Bibliotekę Kainza oceniają na 40.000 K. Nadto w zbiorach Kainza znajduje się obraz, przypisywany Van Dyckowi, za który dawano już 50.000 koron.

Zwycięstwo Cyganiewicza w Wiedniu. To, co miało się odbyć w Krakowie, o czem czytaliśmy na ogromnych plakatach, odbyło się w niedzielę wieczorem w Wiedniu w cyrku Buscha. Do zapasów stanął Cyganiewicz i champion amerykański dr Roller. W cyrku zgromadziła się bardzo licznie kolonia amerykańska, która każdy zręczny chwyt Rollera darzyła demonstracyjnemi oklaskami. Zapasy odbyły się na sposób amerykański „Catch-as-catch-an“. Jakkolwiek dr Roller jest bardzo zręcznym i przezornym zapaśnikiem, nie mógł podołać sile i rutynie Cyganiewicza. To też pierwszy match skończył się klęską dra Rollera po 46 minutach walki. Po 10-minutowej pauzie nastąpił drugi match. W niespełna 20 minut położył Cyganiewicz po raz drugi dra Rollera na łopatki. — Zwycięzcę nagrodziła licznie zebrana publiczność burzą oklasków.

Rudolf Dellinger. W niedzielę zmarł w Dreźnie kompozytor i kapelmistrz tamtejszego „Residenztheatru“ Rudolf Dellinger, w 52 r. życia. Do najpopularniejszych prac jego należy operetka „Don Cezar“, która cieszyła się w swoim czasie takiem powodzeniem, jak np. obecnie „Wesoła wdówka“ Lehara.

Ślub księżnej Klementyny Koburskiej z księciem Napoleonem Bonaparte odbędzie się w listopadzie w obecności cesarzowej Eugenii, króla włoskiego oraz królowej Pii portugalskiej.

Lot ponad Alpami. Zdobywca Alp, Geo Chavez odcierpi, zdaje się, lot swój ponad Simplon fizyczną ułomnością. Do wczoraj stan chorego nie poprawił się; co do przyczyn katastrofy, Chavez nie może sobie nic więcej nad to przypomnieć, że aeroplan nagle się przewrócił. Co do przyczyn katastrofy przypuszczają jeszcze, że Chavez w chwili, gdy wzbił się do wysokości 2000 m. i znajdował się nad równiną Domodossola, z powodu nadmiernych wysiłków i zimna nie posiadał już całej pełni sił duchowych. Pomimo sygnałów, które mu dawał komitet organizacyjny, Chavez nie zauważył miejsca lądowania, tak, że wielu myślało w pierwszej chwili, iż awiator popłynie wprost do Medyolanu, na co potrzebował jeszcze dwóch godzin czasu. Nagle aeroplan zaczął opadać gwałtownie.

Wczoraj odwiedziła Chaveza jego narzeczona która przybyła z Paryża. Oboje narzeczeni płakali. Oprócz 50.000 nagrody, którą Chavez otrzymał za lot ponad Simplon, otrzyma jeszcze nieszczęśliwy awiator 50.000 lirów od medyolańskiego towarzystwa awiatycznego.

Olbrzymie sprzeniewierzenie. W sobotę aresztowano w Kopenhadze głównego kasyera państwowego Związku kredytowego, Eschritha, pod zarzutem wielkiego sprzeniewierzenia. Przy rewizyi kasy stwierdzono deficyt 100.000 marek. Eschrith przyznał się do winy i oświadczył, że sprzeniewierzeń dokonał w ciągu pięciu ostatnich lat. Urzędnikiem Związku kredytowego był Eschrith od lat czternastu.

Pomalowany nietoperz. Z Mossulu donoszą o następującem, zabawnem zdarzeniu: Zoolog austryacki, dr Wiktor Pitschman, który bierze udział w ekspedycyi naukowej wiedeńskiego Związku oryentalnego dla nauk przyrodniczych, wrócił niedawno z Mezopotamii, gdzie podróżował wraz z p. Hugonem Friesingerem. Obaj podróżni udali się obecnie do Bagdadu. Przybył tam także bar. Handel, który przeszedł góry Kurdystanu. Panowie ci wprawili Bagdad w niezwykłe ożywienie. Codziennie można było widzieć tłumy ludzi przed domem misyonarzy Dominikanów, gdzie uczeni zatrzymali się chwilowo. — Przed bramą zbierały się tłumy z wężami, ptactwem, owadami i wszelkiem robactwem, które znoszono na sprzedaż dla zoologów. Wielu ludzi ciągnęło znaczne zyski z podróżników, jakkolwiek w duchu śmiali się z „manii“ uczonych europejskich. Jakiś indywiduum [illegible] na sprzedaż nietoperza. Odprawiono or[illegible] z kwitkiem i pouczeniem, że i w Europie [illegible] nietoperze. Speszony właściciel nietoperza nie [illegible] jednak za wygraną. — Przyszedłszy do domu, po[illegible] nietoperza „henną“, znaną farbą, która nadaje bardzo ładny połysk. Używają jej szczególnie damy wschodnie do barwienia paznokci. Pomalowawszy tak nietoperza, uparty handlarz udał się z nim znów do profesora, który nie posiadał się wprost z radości na widok tak cudnego zwierzątka. Profesor był najgłębiej przekonany, że odkrył nowy, nieznany jeszcze typ nietoperza. Któż jednak opisze jego zdumienie, gdy przy obmywaniu zaczęła z nietoperza spływać farba, tak, że zwykły nietoperz wydał się profesorowi wprost ordynarnym.

Zmarli.

W Warszawie zmarł w 25 bm. Ignacy Czarnowski, inżynier, b. uczestnik powstania 1863 r. sybirak, przeżywszy lat 69.

Wilhelm Smoluchowski, radca dworu, emerytowany sekretarz gabinetowy cesarza, po długich a ciężkich cierpieniach umarł w Wiedniu dnia 24 września br. w 81 roku życia.

Składki. Zamiast wieńca na trumnę ś. p. Maryi Stachowiczowej złożyli Janowie Sanakowscy 10 K na zakład F. Żurowskiej.

Z kalendarza. We wtorek 27 września: Przeniesienie św. Stanisława, Kosmy i D.; we środę 28 września: Wacława m. i Eustochii p.; we czwartek 29 września: Michała archanioła.

Wschód słońca dnia 28 września o godzinie 5 m. 36 zachód o godzinie 5 min. 26; długość dnia godzin 11 min. 50.

Z krakowskiego obserwatoryum. Dnia 26 września termometr doszedł od + 3·7 do + 12·5 C.; — barometr powoli opadał.

Dnia 27 września o godz. 7 rano stan barometru 752·9 mm., termometru 3·6 C.; — wiatr wschodnio-północno-wschodni.

Repertoar teatru miejskiego im. Słowackiego w Krakowie.

We wtorek: „Wesele“.
We środę: „Złoty wiek rycerstwa“.
We czwartek: „Śmierć Iwana Groźnego“.

Repertoar teatru ludowego.

We wtorek: „Chcę sobie pohulać“.
We środę: „Wróg ludu“.
We czwartek: „Chcę sobie pohulać“.

Kronika lwowska.

Lwów, 27 września.

Z teatru lwowskiego. Na premierze sztuki J. A. Kisielewskiego „Ostatnie spotkanie“ teatr był wysprzedany. Sztuka, pomimo że jest znaną z wydania książkowego, podobała się bardzo. Gra artystów z pp. Siemaszkową i Trapszo na czele wyszła wspaniale. Szczególne zainteresowanie budził p. Feldman w roli Aleksandra, grywanej po mistrzowsku przez ś.p. Romana. Reżyserya i wystawa odpowiadały godnie pięknemu dziełu.

Sezon operowy rozpoczyna się z dniem 1 października operą „Carmen“, z pp. Jadwigą Lachowską i Tadeuszem Łowczyńskim. Najbliższą premierą w dziale dramatu będzie Björnsona „Gdy młode wino zakwita“.

Jak wiadomo, p. Aleksander Bandrowski przyjął zaproszenie dyrekcyi na sezon zimowy i w ciągu października przybędzie do Lwowa. Jednym z pierwszych występów znakomitego artysty będzie partya Manru w znanej operze Paderewskiego. Z powodu udziału p. Al. Bandrowskiego w tym sezonie operowym, przygotowuje się cykl oper Wagnerowskich, w których wytworny ten artysta zdobył sobie dobrze zasłużoną sławę.

Jak się dowiaduję, p. Aleksander Bandrowski po lwowskim sezonie operowym, wraca na stały pobyt do Krakowa. *Kr.*

Repertoar teatru miejskiego we Lwowie.

We środę: „W sieci“.
We czwartek po południu: „Manewry jesienne; wieczór: „Tajfun“.
W piątek: „Ostatnie spotkanie“.

Teatr miejski w Krakowie.

„Smierć Iwana Groźnego“. Tragedya w 9 odsłonach Aleksego K. hr. Tołstoja.

Zmarły w roku 1875 Aleksy Tołstoj, brat stryjeczny Lwa Tołstoja, najgłośniejszego i najgłębszego z pisarzy rosyjskich, należy do autorów, którzy położyli podwaliny pod gmach nowej rosyjskiej literatury dramatycznej. W jego twórczości grają echa epoki romantycznej, przebłyska wpływ Puszkina i Lermontowa, przy równoczesnem silnem zaakcentowaniu pierwiastka dramatycznego. Silny indywidualizm rasowy, wyciskający wybitne piętno na niepowszedniej umysłowości pisarza, szukający pomysłów w sferze tematów rdzennie rosyjskich, ule oparł się wpływowi tragedyi Szekspirowskiej, biorąc z niej jednak tylko formę. Talent o niezbyt szerokim locie, umiał jednak wyrazistą charakterystyką tła zastąpić brak ideowego i filozoficznego pogłębienia dramatycznych koncepcyj, zamykając w malowniczem grupowaniu obrazów, w umiejętnem stopniowaniu dramatycznego napięcia, cały kunszt teatralnego efektu. W każdym razie trylogia jego, malująca koniec dynastyi Rurykowiczów, jest doskonale zrobionem dziełem teatralnem, które w ostatnich czasach świetna inscenizacya teatru Stanisławskiego w Moskwie do nowego powołała życia.

Treścią tragedyi „Smierć Iwana Groźnego“ będącej pierwszą częścią trylogii, jest schyłek panowania najgroźniejszego z carów Rosyi, gdy nierozkwitła jeszcze potęga państwa Rurykiewiczów drżeć zaczęła w posadach pod ciosem klęsk, jakie jej zadawały rządy tyrańskie krwiożerczego Iwana, oraz potężny miecz Batorego, który bystrym umysłem przeczuł niebezpieczeństwo zagrażające Polsce od północnego sąsiada. Akcya tragedyi rozpoczyna się w chwili, gdy car Iwan, znękany chorobą i klęskami oręża swojego na zachodzie i północy, w przystępie zwątpienia oświadcza bojarom, że znużony rządami pragnie je złożyć w ręce następcy, którego rada bojarów ma wybrać.

Bojarowie, zawistni i zazdrośni, nie chcąc rządów państwa oddać jednemu z pośród siebie, za radą bystrego Godunowa uchwalają prosić Iwana, aby pozostał na tronie.

Tyran czekał tylko na to. Uchwałę dostojników państwa przyjmuje skwapliwie, a ogłaszając się carem nowo wybranym, rozpoczyna nowy okres rządów od aktu niesłychanego teroru i gwałtu. Sle na śmierć najstarszego z bojarów księcia Sickiego, dowiedziawszy się, że głosował przeciw niemu. Żonę swą Maryę, matkę następcy Fiodora, postanawia wypędzić i zamknąć w klasztorze, a w miejsce jej pojąć Elżbietę angielską. Wtem nadchodzą z pola wojny coraz groźniejsze wieści. Batory w zwycięskim pochodzie zamknął Psków, król szwedzki zagroził Nawogrodowi — bunt Czeremisów w Kazaniu zagroził środkowi państwa.

Iwan miota się w bezsilnej złości. Grozi śmiercią tym, coby śmieli powtarzać wieści o klęskach. Każe bić w dzwony dziękczynne, aby przed ludem zataić klęski — posła polskiego, który w imieniu Batorego proponuje mu układy, znieważa i w bezsilnej złości rzuca za nim toporem. Ale drogi przeznaczenia niezmiennym idą szlakiem. Sprytny Godunow napróżno usiłuje zdobyć wpływ na schorzałego władcę. To natura kamienna, dzika, fanatyczna, nieokiełzana. Strach i okrucieństwa miotają nim na przemian, ale przystępu do siebie nie daje nikomu, podejrzywając wszystkich o zdradę i spiski przeciw sobie. W przestankach pomiędzy aktami rozpacznej skruchy za popełnione grzechy, popełnia nowe mordy.

W przedziwnej charakterystyce uwypukla się w dramacie Tołstoja ta postać, ziejąca nienawiścią do wszystkiego i wszystkich, ukazana w środowisku dworskiego otoczenia wśród drużyny bojarów, kłócących się o wpływ i stanowisko przy boku despoty. Ich intrygi, zawiści, zbrodnicze zamiary, ślepe i niewolnicze służalstwo wobec znienawidzonego tyrana a równocześnie bałwochwalcze płaszczenie się przed nim i wiara, że on tylko zbawić może Rosyę, przedstawione są z tą znajomością psychologii mużyka rosyjskiego, jaką tylko rdzenny Rosyanin w tym stopniu odsłonić potrafi.

Sztuka kończy się momentem tragicznego zgonu Iwana pod wpływem wieści o pogromie rosyjskiego oręża. Nie tylo odczucie klęski narodowej, ile boleść i złość z powodu upokorzonej dumy przyspieszają katastrofę, która w następstwach swych wysuwa na widownię postać Borysa Godunowa.

Świetny teatralny i artystyczny sukces, jaki przypadł w udziale „Carowi Samozwańcowi“ Nowaczyńskiego, sprawił, że dyrektor Solski, rozporządzając już gotowym materyałem dekoracyjnym i kostyumowym, a nadto opierając się na zdobytem już doświadczeniu w tym kierunku, wystawił „Śmierć Iwana Groźnego“. Oczywiście, że jak poprzednio, tak i w tym razie, z natury rzeczy postać Iwana Groźnego w grze p. Solskiego stała się filarem, na którym oparło się całe powodzenie sztuki. Wątłym artystycznym walorom sztuki tylko kreacya tytułowej postaci przez artystę tej miary co p. Solski, zapewnić może pełny sukces teatralny.

Dla zwolenników talentu dyrektora Solskiego nie mogło być niespodzianką, że w tej roli stworzy on jedną z tych wielkich kreacyj artystycznych, które przechodzą do historyi teatru. Jakoż istotnie Iwan Groźny stanął w równym rzędzie z niezapomnianemi kreacyami Dymitra i Fryderyka Wielkiego w wielkim repertoarze Solskiego. Od przedziwnie trafnej charakteryzacyi, po mistrzowsku odpowiadającej zbrodniczej naturze despoty, który jako zawiędły, gasnący starzec, ostatki sił żywotnych targa w miotaniu się z urojonymi wrogami, do mistrzowsko wycieniowanej sceny śmierci, wszystko tu było wyrazem niepospolitej intuicyi i pomysłowości twórczej. Patrząc na Solskiego niepodobna inaczej wyobrazić sobie tej postaci, ziejącej jadem nienawiści, zgryźliwej i ponurej, drżącej o życie i zdrowie, zdobywający się na zdumiewające siłą wybuchy żywiołowe, które mają gest tragiczny, potężny i ujarzmiający. — Każdy szczegół wyrzeźbiony, jak w spiżu, utrwala w pamięci widzów tę postać na długo i w tradycyi przekaże ją tym, którzy kiedyś o laur w tej roli się pokuszą. Ponieważ zaś nie ma rzeczy bezwzględnie uchylającej się od krytyki, więc i tu można uczynić uwagę, że artysta przeciągnął w kilku miejscach efekt, nadto dosadnie akcentując jęki trwożne i dolegliwości fizyczne Iwana.

Około tej postaci skupia się cały interes sztuki. Współgrającym artystom przypadają w udziale już tylko drugoplanowe role. Na ich czele wysuwała się jędrna rola Borysa Godunowa w grze p. Sosnowskiego. Treścią jej było wyborne zaakcentowanie podstępnej gry ambitnego krewniaka carskiego, zdążającego do jasno wytkniętych celów. Doskonałe postacie bojarów stworzyli pp.: Jednowski, Węgrzyn i Maryański.

P. Sobiesław w prześwietnej scenie posłuchania u Iwana pełnym godności giestem, w którym była pewność i duma narodowa, lekceważenie i pogarda dla bezpodstawnej pychy despoty, zdobył gromki oklask całej widowni. Doskonałe epizody stworzyli pp. Jarszewski (carewicz), Weychert, Szymborski i Miarczyński.

W galeryi kobiet zwracają uwagę szlachetnym spokojem i godnością w grze panie: Arkawin (carowa) i Barwińska (żona Godunowa).

Wystawa sztuki, we wszystkich szczegółach okazała i bogata utrwala dobrą opinię o zabiegliwej staranności dyrekcyi w przygotowaniu dzieł wielkiego repertoaru. W akcie trzecim podziwialiśmy prześliczną dekoracyę pędzla p. Spitziara, przedstawiającą sale zamku na Kremlu, widok perspektywiczny Kremla i murów miasta w obrazie czwartym. Strój koronacyjny cara i stroje kobiet na dworze carskim dopełniły efektownego tła tragedyi, że nie wspomnę o wielce pomysłowym efekcie cienia modlącego się i bijącego pokłony cara Iwana, rzuconego na tło bizantyńskich drzwi sali tronowej.

Tragedya Tołstoja domaga się, ze względu na rozmiary, pewnych skróceń i przyspieszonego tempa gry, którеby skróciło czas trwania przedstawienia. Skrócenia te dla całości zastosowano już w części z pomyślnym skutkiem na drugiem przedstawieniu, które podobnie, jak pierwsze, odbyło się przy zapełnionym po brzegi teatrze. *W. Pr.*

Wiadomości artystyczne, naukowe i literackie.

— **Pod znakiem Chopina,** z okazyi setnej rocznicy urodzin wielkiego muzyka, odbywać się będzie tegoroczny sezon koncertowy w stolicach europejskich.

Instytucye muzyczne i agencye koncertowe wszędzie urządzają koncerty, złożone wyłącznie z utworów wielkiego naszego kompozytora.

Jak nam z Berlina donoszą, pianista nasz Ignacy Friedmann został zaangażowany na szereg koncertów Chopinowskich, które kolejno odbędą się w Budapeszcie, Berlinie, Amsterdamie, Dreznie, Kopenhadze, Chrystyanii, Petersburgu, Helsingforsie i Moskwie po 2 razy, a w Lipsku, Wiedniu, Hamburgu, Frankfurcie, Bukareszcie, Paryżu, Madrycie, Lizbonie i Bordeaux po jednym.

— **Najnowszy dramat Andrejewa.** W „Szipowniku“ ukazał się najnowszy dramat Leonidasa Andrejewa p. t. „Gaudeamus“. Jak już sam tytuł wskazuje, rzecz dzieje się w sferach studenckich. Były student, który, jako przestępca polityczny spędził wiele lat na Syberyi, gdzie stracił żonę i dziecko, wraca jako 44-letni mąż do stron rodzinnych i na nowo zapisuje się na uniwersytet, aby jeszcze raz przejść przez życie studenckie, przez jego trudy i radości. Dobroduszna młodzież przyjmuje go serdecznie, lecz pomimo to — on nie czuje się już dobrze w tem otoczeniu. Na wykładach nie może się skupić tak, jak za dawnych lat, nie może się przystosować do młodego towarzystwa — a piękna studentka Dina Stern, dla której zapłonęło miłością jego stare serce, odpowiada mu na uczucie jedynie szacunkiem i poważaniem. Jej serce należy do innego, młodego studenta. Wreszcie odczuwa sam, że całe jego „nowe życie“ jest wielkiem kłamstwem. W czasie balu, gdy jego młodzi koledzy i koleżanki bawią się w najlepsze, zbankrutowany „były student“ żegna się z nimi: „Kłamstwo się nie udało“. Kurtyna spada. — na sali balowej rozbrzmiewa śpiew: „Gaudeamus“, a „były student“ upada w przedpokoju, łkając.

— **Dzieje powszechne,** część I. dla seminaryów nauczycielskich Al. Barwińskiego opuszcza prasę z początkiem października (nakładem c. k. wydawnictwa książek szkolnych w namiestnictwie).

Krwawe rozruchy strajkowe.

(Telegramy „Nowej Reformy“ z d. 27 września.)

Berlin. W dzielnicy Moabit przyszło wczoraj wieczorem ponownie do starcia między strajkującymi robotnikami firmy węglowej Kupfer i Sp. a policyą, przyczem 3 oficerowie policyi, 40 policyantów i wielu demonstrantów zostało poranionych, 14 demonstrantów aresztowano.

Z tłumu dano do policyi kilka strzałów rewolwerowych, obrzucono ją kamieniami i szklankami, poczem policya dobyła broni. Także kilka latarń zniszczono. Około północy wybito także szyby w kościele reformackim. — W końcu udało się policyi przywrócić spokój.

Epidemia cholery.

(Telegramy „N. Reformy“ z dnia 27 września.)

Z epidemii cholery w Wiedniu.

Wiedeń. Wczoraj przewieziono do szpitala epidemicznego 4 podejrzanych chorych, a mianowicie jednego z X dzielnicy, jednego z IX, a dwóch z II dzielnicy. Dwaj ostatni chorzy należą do personalu okrętów dunajowych. U jednego z marynarzy z okrętu dunajowego stwierdzono bacyle cholery; mimo to marynarz ów czuje się zupełnie zdrowym.

Nadzór nad rekrutami.

Wiedeń. Ministerstwo wojny zarządziło, aby rekrutów lub rezerwistów, powołanych z okrętów dunajowych, poddano pięciodniowej kwarantannie. Taksamo rekruci, przybywający z Włoch, Rumunii i Rosyi mają być przez 5 dni pod obserwacyą.

Epidemia na Węgrzech.

Budapeszt. Według oficyalnych wykazów, w ostatnich dwóch dniach zachorowało na Węgrzech na cholerę 30 osób, a zmarło 11. Liczba zasłabnięć jest jednak z pewnością większą, gdyż większość wypadków ludność ukrywa.

Epidemia w Neapolu.

Rzym. Burmistrz Neapolu przybył tutaj i przedłożył rządowi prośbę, aby nie ogłaszał Neapolu, jako zarażonego cholerą. Prośba ta będzie zapewne odrzuconą, z powodu bardzo znacznej liczby zasłabnięć w Neapolu. Wczoraj n. p. zachorowało tam na cholerę 77 osób, a zmarło 69.

Cholera w Turcyi.

Konstantynopol. W Trebizondzie wydarzyło się wczoraj 25 zasłabnięć i 9 wypadków śmierci na cholerę.

Z Austryi i Węgier.

Telegramy „N. Reformy“ z dnia 27 września.)

O mięso zamorskie.

Wiedeń. Wczorajsza konferencya bar. Bienertha z węgierskim prezydentem ministrów nie przyniosła również decezyi w sprawie sprowadzenia mięsa argentyńskiego. Przedsiębiorcy znajdują się z tego powodu w bardzo kłopotliwem położeniu, albowiem towarzystwo „Astro-Americana“ oświadcza, że w drodze do Wiednia znajduje się już transport 20.000 kg. mięsa argentyńskiego.

Porażka socyalisty.

Praga. Dzienniki czeskie, zarówno jak niemieckie żywo komentują wczorajszy wybór uzupełniający do Rady państwa w Gablonz, gdzie kandydat socyalistyczny otrzymał o 3300 mniej głosów, niż przy głównych wyborach. Dzienniki widzą w tem wskazówkę, że przy ewentualnych przyszłych wyborach do Rady państwa, stronnictwa niemiecko-radykalne wyjdą o wiele silniejsze.

Dzienniki czeskie podnoszą, jako charakterystyczny moment, że po ogłoszeniu wyniku wczorajszych wyborów w Gablonz, odezwała się pieśń: „Die Wacht am Rhein“.

Socyaliści wobec ugody.

Praga. „Prawo Lidu“, organ socyalistów czeskich, zapewnia, że Czesi obstawać będą przy żądaniu separacyi czeskich organizacyj zawodowych.

Zapowiedź walki.

Praga. Poseł Choc oświadczył się wczoraj na zgromadzeniu wyborców przeciw podziałowi Czech na obwody. Gdyby Młodoczesi i czescy agraryusze odstąpili od zasady równouprawnienia obu języków krajowych, w takim razie stronnictwo jego nie weźmie udziału w dalszej akcyi ugodowej i rozpocznie walkę przeciw innym stronnictwom czeskim.

Wspólny klub czeski.

Praga. Statut wspólnego klubu czeskiego jest już wypracowany. Dnia 4 października zbiorą się wszystkie stronnictwa czeskie na posiedzenie, celem potwierdzenia tego statutu.

Echo procesu Bielohlavka.

Wiedeń. Członkowie partyi chrześcijańsko-socyalnej uchwalili zerwać wszelkie stosunki osobiste z posłem Hrabą.

Odznaczenie generała.

Wiedeń. „Fremdenblatt“ donosi, że cesarz zamianował I. szefa sekcyi w ministerstwie wojny, gen. zbrojmistrza Aleksandra Krobatina, tajnym radcą.

Pierwsze posiedzenie Sejmu.

Budapeszt. Dziś odbyło się pierwsze po feryach posiedzenie Sejmu węgierskiego, poświęcone prawie w całości formalnościom.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości „Nowej Reformy“

z dnia 27 września.

Odmawianie pogrzebu katolikom.

Wiedeń, „N. Fr. Presse“ donosi z Paryża: W najbliższych dniach ma się pojawić nowe, dyscyplinarne zarządzenie papieża. Według tego zarządzenia księża mają odmówić pogrzebu kościelnego każdemu, kto nie uczynił zadość przepisom o spowiedzi i komunii, albo w chwili śmierci nie wyraził żalu z powodu swego błędu.

Dżuma w Odessie.

Odessa. (Ag. pet. tel.). Badanie bakteryologiczne zmarłego w tutejszym szpitalu jednego chorego wykazało dżumę. Zmarły ten leżał kilka dni w jednej sali razem z innymi chorymi.

Tajemnicze zwłoki.

Londyn. Ostateczne orzeczenie co do zwłok, znalezionych w piwnicy domu Crippena, stwierdza, że zwłoki te są identyczne ze zwłokami Crippenowej i że otruta ona została lukiem.

Londyn. Urzędowe dochodzenie potwierdziło orzeczenie rzeczoznawców co do zwłok, znalezionych w piwnicy domu Crippena.

Choroba Chaveza.

Domodossola. Stan zdrowia Chaveza jest niezmiennie poważny.

Lot Paryż-Bruksela.

Paryż. Mahieu i Loridanc usunęli się z meetingu awiatycznego Paryż—Bruksela z powodu uszkodzenia aeroplanów.

Agitacya Roosevelta.

Saratoga. Były prezydent Roosevelt, który tu przybył, aby uczestniczyć w konwencie republikańskim stanu Nowy Jork, zbierającym się tutaj dla nominacyi gubernatora i urzędników, został entuzyastycznie przyjęty. Tłum odprowadził go do hotelu. Na zapytanie odpowiedział Roosevelt, że pobije w zupełności „starą gwardyę“.

Po zamknięciu numeru.

Kraków, 27 września.

Posiedzenie krakowskiej Rady miejskiej odbędzie się we czwartek, 29 b. m., o godz. 5 po południu.

Sprawy miejskie. Wczoraj odbyło się posiedzenie sekcyi skarbowej pod przewodnictwem wiceprezydenta m. Sarego. Na posiedzeniu tem sekcya przyznała kredyt dodatkowy 6750 K na założenie katastru kartkowego osób przynależnych do gminy m. Krakowa. Dalej przyznała sekcya dożywotnie zaopatrzenie b. naczelnikowi gminy Grzegórzki i Piaski. Z funduszu pożyczkowego arcyksięcia Rudolfa udzielono majstrowi krawieckiemu p. Janowi Łopatce pożyczkę w kwocie 500 K.

Sprawy gruntowe w Krakowie. Pod przewodnictwem prezydenta dra Lea odbyło się wczoraj posiedzenie połączonych sekcyi ekonomicznej i skarbowej. Na posiedzeniu tem sekcye wyraziły życzenie, aby magistrat opracował projekt ustawy o pociągnięciu właścicieli gruntów w m. Krakowie do przyczynienia się do kosztów odwodnienia tych gruntów. Uchwalono również przyspieszyć sprzedaż gruntów miejskich pod budowę domów mieszkalnych.

Nowy środek germanizacyjny stosowany bywa obecnie w szkołach w zaborze pruskim. Oto zaprzestano uczyć dzieci liter łacińskich. Dawniej dziecko, nauczywszy się rozpoznawać litery łacińskie, równające się polskim, z łatwością nauczyć się mogło czytać po polsku. Obecnie uczą tylko alfabetu niemieckiego, ażeby dzieciom polskim uniemożliwić nauczać się czytania na polskiej książce. W całym świecie cywilizowanym przyjęty jest alfabet łaciński, jedynie w Niemczech dla celów polityki antipolskiej uniemożliwia się dzieciom nauczenie się tego alfabetu, którym posługuje się prócz języka polskiego także francuski, angielski, włoski, hiszpański, portugalski, holenderski i wiele innych.

Szkolnictwo rządowe w Królestwie Polskiem. Czytamy w pismach warszawskich: Według projektu ministerstwa oświaty, w roku przyszłym zamierzono otworzyć w państwie 20 nowych gimnazyów, 8 szkół realnych, 4 instytuty nauczycielskie, 6 seminaryów nauczycielskich, 5 szkół rzemieślniczych, 7 średnich i 10 niższych. Z tej liczby na Królestwo Polskie przypada jedna tylko szkoła rzemieślnicza.

Progimnazyum w Zamościu ma być przekształcone na gimnazyum 8-klasowe. Poza tem otwieranie nowych szkół w Królestwie ministerstwo uznaje za zbyteczne.

Zabójstwo w Warszawie. Kronika zabójstw w Warszawie wzbogaciła się w niedzielę nowym, bezprzykładnym faktem. W piwiarni przy ul. Karolkowej rozegrała się następująca rozprawa.

Około godziny 10 wieczorem przed piwiarnię zajechała jednokonna dorożka, z której wysiadło trzech ludzi. Nieznajomi rozejrzeli się po lokalu, gdzie siedziało przy stole kilka osób. Pomiędzy obecnymi znajdowali się tam: Jan Kania, zamieszkały w gminie Czyste i Władysław Lewandowski (Karolkowa nr. 10). Dostrzegłszy ich, nieznajomi z okrzykiem „bijcie złodziei“, rzucili się na nich z nożami w rękach i zadali im po kilka ciosów, raniąc boleśnie. Rozprawiwszy się z Kanią i Lewandowskim, nieznajomi wyszli na ulicę i napotkawszy idącego murarza Józefa Rozysłańskiego zadali mu śmiertelną ranę. Rozysłański, uszedłszy kilka kroków, padł i wyzionął ducha. Po dokonaniu tego mordu nieznajomi umknęli.

Amerykański spadek. — „Prager Tageblatt“ ogłasza list domokrążcy Neumanna, jednego ze spadkobierców zmarłego w Nowym Jorku Lonsdale. W liście tym Neumann prostuje kilka szczegółów. Glitzenstein zostawił brata Efroima i dwóch bratanków: Aschera i Maurycego Bilińskich, zamieszkałych w Królestwie Polskiem. Żona Neumanna jest siostrzenicą zmarłego. Neumann potwierdza dalej, że otrzymał od konsorcyum bankierów znaczniejszą kwotę na wyjazd do Nowego Jorku i podjęcie kroków, celem zlikwidowania spadku, wynoszącego 36 milionów dolarów.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

NADESŁANE.

Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 27 września. (Giełda południowa.)
Marki 117·62. Renta majowa 93·40. Renta koronowa węgierska 91·60. Akcye austr. zakł. kred. 667·—. Akcye węg. zakł. kred. 857·50. Akcye Anglobanku 317·—. Akcye Unionbanku 624·25. Akcye Bankvereinu 557·25. Akcye Länderbanku 532·—. Akcye kolei państwowych 760·25. Lombardy 116·50. Akcye fabryki broni 0—·—. Akcye tytoniowe 376·50. Alpiny 771·25. Rima-Muranyi 695·50. Akcye praskiego Tow. żelaznego 2839·—. Losy tureckie 255·50. Ruble 254·75. Akcye galic. Banku hipotecznego 0—·—.
Usposobienie: spokojne.

Berlin, 27 września. (Giełda poranna.)
Akcye kredytowe 209·37. Tow dyskontowe 189·—
Usposobienie: silne.

Giełda warszawska.

Warszawa, 27 września.
4-procentowa renta rosyjska 94·70 rb.; 5-proc. pożyczka 1. czka rosyjska I emisyi 479·50 rb.; 5-proc. pożyczka 1. emisyi 370·50; szlacheckie 330·—; 4½-proc. listy ziemskie 94·05; 4-proc. listy ziemskie 87·45 rb.; 5-proc. listy miasta Warszawy 96·50 rb.; 4½-procentowe listy miasta Warszawy 91·45 rub.; 4½ proc. listy łódzkie 88·05 rub.; 5 proc. listy łódzkie 93·30 rb.; akcye Banku handlowego warszawskiego 429·— rub.; Cukrownie 380·— rb.; Starachowice 172·50 rb.; Lilpop 132·50 rb.; Rudzki 602·50; Zawiercie 369·— rb.; Żyrardów 280·50 rb.; Putiłów 155·— rb.; Berlin 46·14.

Giełda zbożowa.

Budapeszt, 27 września.
Pszenica na październik 10·15 do 10·16; pszenica na kwiecień 10·42 do 10·43; żyto na październik od 7·38 do 7·39; żyto na kwiecień 7·76 do 7·77; owies na październik od 7·83 do 7·84; owies na kwiecień 8·24 do 8·25; kukurudza na maj 5·60 do 5·61; rzepak —·— do —·—.
Oferty mierne, chęć kupna mierna, usposobienie silne pięknie.

L. E. XIV. 975/10. 6968

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Kasy Oszczędności miasta Krakowa zastąpionej przez adw. Dra Tadeusza Federowicza odbędzie się **dnia 4 listopada 1910 r. o godzinie 10 przed południem** w sądzie niżej wymienionym, przy ul. św. Jana l. or. 22, I piętro, Nr biura 34, licytacya realności lwh. 2547 w Krakowie parcela gruntowa l. 1682/7 obszaru 406 m.² przy ul. Rajskiej między domami l. or. 18 i 22.

Realność ta stanowi parcelę budowlaną ze stajnią drewnianą, szopą na węgle i parkanem bez przynależności.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 19.595 koron.

Najniższa cena wynosi 7063 koron, 35 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się jednocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły, ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr 41.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. sąd powiatowy w Krakowie, Oddział XIV,

dnia 10 września 1910.

Obwieszczenie.

Arcybractwo Miłosierdzia i Banku Pobożnego zawiadamia strony interesowane, że fanty klejnotowe i sukienne w Banku Pobożnym zastawione, a w przepisanym terminie nie wykupione, **dnia 3 października** i następnych b. r. od godziny 9 z rana do 1 w południe w kamienicy przy ul. Stolarskiej pod l. 3, przez publiczną licytacyę sprzedawane będą. 6965 2 3

L. 7449. 6994 2 3

Ogłoszenie.

Dnia 30 września 1910 o godzinie 11 przed południem odbędzie się w biurze budownictwa miejskiego w Magistracie w Bochni licytacya za pomocą pisemnych ofert na budowę budynków na nowej targowicy miejskiej, a mianowicie szop spędowych, kancelaryj komisyj targowych, wychodków, koryt do pojenia i ogrodzeń, razem na kwotę 25.261 K 78 hal. obliczonych.

Oferty wnosić można na wszystkie budynki razem lub każdy z osobna. Wadyum wynosi 5% oceny kosztorysowej. Warunki licytacyjne, kosztorysy i plany wyłożone są w biurze budownictwa miejskiego Magistratu w Bochni do przeglądu w godzinach urzędowych.

Burmistrz:

Dr Ferdynand Maiss m. p.

Nauczycielka rysunków

posiadająca egzamin kwalifikacyjny dla szkół średnich, podejmuje się udzielania panienkom nauki rysunków. malarstwa oraz sztuki stosowanej, a także wspólnie z dobremi siłami nauczycielskiemi przygotowuje do matury realnej. Adres: ul. Łobzowska 29, I piętro. 6706 5 5

Wóz

nowy, resorowy, o 4 ligarach, i **buda** mało używana do rozwozu piwa lub t. p., na jednego lub parę koni do sprzedania u Jana Taislera, Kraków, Rakowicka 9. 6708 7 8

Do sprzedania

garnitur z jadalnego pokoju, łóżko mahoniowe, wanna i naczynie kuchenne. Karmelicka 60, parter na prawo, można oglądać między 2—4 po południu. 6877 5 6

Teatr kinematograficzny „Kineton"

Pałac Spiski 34, z całem urządzeniem z powodu wyjazdu zaraz do sprzedania. 6748 2 3

Modystka z Warszawy!!

Stanisława Witkowska

przygotowała na obecny sezon

wielki wybór kapeluszy damskich

od najskromniejszych do najwykwintniejszych. 6870 2 6

Poleca piękne kapuzy dla dziewczątek. Przyjmuje również kapelusze do ubierania.

Ceny niskie.

Ul. Szewska 15, (parter w podwórzu).

Kupiec

Poznańczyk, od roku na posadzie w kantorze jednego z najpierwszych domów handlowych w Krakowie, z dobremi poleceniami tegoż domu, szuka od listopada posady. Zgłoszenia pod **A. K. 501** poste restante **Kraków,** okazicielowi kwitu inseratowego. 6959 3 3

Wszechświatowy Instytut Obcych Języków

dla pań i panów

THE BERLITZ SCHOOLS

of Languages

w Krakowie, ul. św. Jana 3, I piętro

podaje do wiadomości P. T. Publiczności, iż oprócz osobnych lekcyj, które rozpocząć można każdej chwili, w bieżącym miesiącu co tydzień rozpoczną się nowe zbiorowe kursa języków: **angielskiego, francuskiego i niemieckiego,** na które zapisać się można każdego czasu.

Nadto dnia 1 i 16 bieżącego miesiąca rozpoczną się **zbiorowe wieczorne kursa języków angielskiego, francuskiego i niemieckiego** za opłatą zniżoną.

Opłata ta wynosić będzie K 19·— za kurs 4-miesięczny.

Dla niezamożnych opłata będzie zredukowana do połowy. Pilni a niezamożni uczniowie i akademicy będą w pewnej proporcyi od uiszczenia opłaty zupełnie uwolnieni. 6891 1 0

Ważne dla prowincyi.

Zlecenia, sprawunki w Krakowie, załatwiam tanio i dyskretnie. Informacye szczegółowe za przysłaniem marki na odpowiedź. Adres: **L. Galina** poste restante **Kraków.** 6915 2 3

Bluzki

szlafroki, halki, ostatnie nowości na sezon jesienny i zimowy z powodu małych wydatków, sprzedaję po nader niskich cenach. 6920 3 5

E. STERN, Szeroka 10.

L. 3041/10. 7057 1 2

Ogłoszenie licytacyi.

Gmina miasta Nowego Targu wydzierżawi na lat 6 t. j. od dnia 1 stycznia 1911 r. do dnia 31 grudnia 1915 browar miejski z budynkami do tegoż należącemi, prawem wyrobu piwa, wraz z koncesyą na wyszynk napojów spirytusowych, piwa i miodu i drobną sprzedaż tychże, z utrzymywaniem restauracyi w budynku browarnianym w takiej rozciągłości, w jakiej uzyskać się mająca koncesya na prowadzenie wyż wyszczególnionych gałęzi przemysłu gospodnio szynkarskiego przez c. k. Władzę gminie miasta Nowego Targu nadaną zostanie, i w tym celu rozpisuje się licytacyę ofertową na **dzień 14 października b. r.** o godzinie 11 przed południem.

Pisemne oferty można wnosić najdalej do **dnia 14 października b. r.** do godziny 10 przed południem do rąk podpisanego burmistrza. Cena wywołania na powyższą dzierżawę jest kwota 20.000 kor. (Dwadzieścia tysięcy koron), a wadyum równocześnie z ofertą złożyć się mające 10% wynosi 2000 koron (Dwa tysiące koron).

Bliższe postanowienia warunków licytacyjnych można przeglądać w Urzędzie miejskim w godzinach urzędowych.

Nowy Targ, dnia 17 września 1910.

Burmistrz:
Rajski.

Od 1 października

3 pokoje z kuchnią, z wszelkiemi wygodami, są do wynajęcia, ulica Sobieskiego 8. Wiadomość na miejscu. 7082 1 4

Psów

rasowych dostarcza pod zupełną gwarancyą najtaniej Centralna hodowla psów „Barry & Diana" (właśc. O. Mensi), Kośirze koło Pragi. Uprasza się podać rasę i cel, do którego jest żądany pies jest przeznaczony. 7081

Pończochy Parasole Torebki Paski Grzebienie - Perfumerye -

poleca

Zygmunt Ślimakowski

Kraków, Rynek gł. Linia A-B obok gł. trafiki. 6614 1 5

Poszukuje się panny biurowej

W żywieckiem Towarzystwie akcyjnem fabryki papieru znajdzie trwałe i wygodne pomieszczenie panna biurowa, władająca zupełnie językiem polskim i niemieckim w mowie i piśmie, a nadto dokładnie obznajomiona jest ze stenografią i pisaniem na maszynie. — Pisemne oferty w obydwóch językach z odpisami świadectw dotychczasowej praktyki wraz z fotografią należy przesłać pod adresem: **Dyrekcya Żywieckiej Fabryki papieru w Żywcu.** 7079 1 3

Salon mód

pod firmą

H. Schermanówny

poleca swój bogato zaopatrzony magazyn kapeluszy paryskich i wiedeńskich. — Ceny przystępne. — Ul. Szewska 7, I p. 6958 2 3

Firma założona w r. 1867.

SAUL EICHENBAUM

Kraków, Stradom 27,

poleca swój bogato zaopatrzony skład

Towarów modnych

jedwabi, podszewek i dywanów. 6743 3 3

Jako egzaminowany **stroiciel fortepianów,** proszę o dalsze zaufanie.

Izydor Eichenbaum
6744 5 5 Kraków, Miodowa 15.

Mieszkanie

4 pokoje, 2 przedpokoje, kuchnia, łazienka, światło elektryczne i gazowe, przy ul. Garbarskiej pod l. 24, II p., do wynajęcia od 1 października 1910. Wiadomość na miejscu. 6960 3 3

Pokój frontowy

umeblowany, duży, z osobnym wejściem, na I p., zaraz lub od 1 do wynajęcia, oraz pokój mały, Basztowa 19, I p., drzwi na lewo. 6878 4 5

Matematyki

i fizyki uczy, oraz przygotowuje do egzaminów słuch. IV. r. filozofii. Wynagrodzenie miesięczne w stosunku 1·20 K za godzinę. — Adres: **A. Bolechowski,** Uniwersytet. 6883 3 5

Krupnicza 16, parter.

Mieszkanie umeblowane z łazienką i całodziennem utrzymaniem dla Panien kształcących się. Tamże domowe obiady, zdrowe, na maśle. 6881 5 9

Zakład plisowania i gufrowania

6763 2 10

Kraków, ulica Niecała 13, parter.

Kamienice, wille

parcele budowlane, piękne rezydencye i t. d. tak w Krakowie, jak i w innych miastach prowincyonalnych, oraz wspaniała rezydencya z pałacem. z komfortem urządzonym ze wspaniałym ogrodem owocowym i kwiatowym we wschodniej Galicyi w większym mieście, poleca konces. centr. biuro kupna, sprzedaży nieruchomości Kraków, Mały Rynek 4. Tel. 1099. 6938 4 5

Prawdziwe wiedeńskie harmonijki

najlepszej jakości i bardzo mocno wykonane. Nr 17/I 10 tastrów, 2 rejestry, 2 basy, dobrze wprawiony miech, silne tony, jasno lub ciemno politurowana oprawa, 32×16 cm. mające, jednorzędne 16 K, takiesame z taśmą do noszenia I-a. stalowemi głosami 20 K, Nr 110/III ¼ 19 tastrów, 2 rej., 6 basów, 27×16½ cm. mające, 2 rzędowe, zresztą takiesame wykonanie jak Nr 17/I 18 K. Takiesame 33×17 cm. 21 K. Z rzemykami do noszenia o 2 K więcej. **Nema ryzyka! Wymiana dozwolona lub zwrot pieniędzy! Wysyłka za zaliczką! — C. i k. nadworny dostawca Hanns Konrad, Brüx Nr 2942,** Czechy). Katalog główny z 3.000 odbitek zadarmo. opłacony. 6132 2 8

Na hipoteki tabularne

do ulokowania Koron 300.000·— w większych kwotach pod korzystnemi warunkami. — Wiadomość: **Adam Biliński, Dom handl. i konces. biuro pośrednictwa w Krakowie, ul. Szewska 11, Telefon 1004.** 6840 6 7

Optyk i mechanik, M. Zwilling

Kraków, ulica Sławkowska l. 4.

poleca najtaniej cwikiery, okulary, lornetki ręczne, binokle teatralne, polowe, termometry, dzwonki elektryczne i warsztat reperacyjny. 4661 33 0

!! Niezwykła sposobność !!

Futra

w wielkim świeżo nabytym zapasie, gatunki doborowe i modne, gotowe oraz, skórkach sprzedaje **poniżej własnych cen z powodu zwinięcia interesu** 7074 1 10

Grodzka 20 I. p. A. Mirisch, Kraków Grodzka 20 I. p.

C. k. nadworni dostawcy

Heilman Kohn i Synowie

w Krakowie, Rynek główny l. 11.

polecają na sezon obecny swój bogato zaopatrzony **magazyn gotowych ubrań** męzkich i dziecięcych własnego wyrobu.

Na żądanie wykonujemy ubiory podług miary i udzielamy też kredytu na dogodne spłaty miesięczne. 6496 8 15

Majątki tabularne, folwarki

mniejsze i większe realności, dzierżawy i t. d. w największym wyborze, w szczególności piękny majątek we wschodniej Galicyi o powierzchni przeszło 1000 mg., z gorzelnią przeszło 1100 hl. kontg., z pięknymi budynkami, tuż przy głównem mieście położony, teren całego majątku w równi, oraz piękny majątek na Szląsku austr., o powierzchni przeszło 500 mg., z czego 300 mg. stawów zarybionych karpiami, linami i szczupakami, nie mniej setki innych majętności poleca konces. centr. biuro kupna, sprzedaży nieruchomości, Kraków, Mały Rynek 4. Tel. 1099. 6939 4 5

Biegła, młoda korespondentka w jęz. polskim, francuskim, niemieckim, poszukuje kilkugodzinnego zajęcia. Pismo kaligraficzne. Zgłoszenia: **Lingwistka** poste restante **Kraków.** 6801 2 4

Młoda panienka

int., gimn., obeznana z buchalteryą pojed., podw., z rachun. państwową, poszukuje zaraz odpowiedniej posady w Krakowie. **„Nadzieja 37. C. P.** poste rest. Kraków, za okazan. kwitu inserat. 6882 4 5

Poszukuję posady

koncypienta adwokackiego w Krakowie lub na prowincyi. Zgłoszenia „Wisła", ulica św. Filipa 7, Kraków. 6809 4 6

AKADEMIK

z dobrego domu, znajdzie umieszczenie wraz z całem utrzymaniem. Osobny pokój, łazienka do użytku. — Wiadomość w Krakowskiem Biurze Ogłoszeń, Kraków, Karmelicka 15. 6850 3 3

Masło. Co dzień świeże **masło naturalne** wysyła w 5 kg. paczkach opłatnie wszędzie za 10·50 **Emil Zimmermann, Korompa, Węgry.** 6930 3 10

Mleczarnia

w dobrym punkcie tanio do sprzedania. Zgłoszenia listowne **X. Y. Z.** poste restante **Kraków.** 6944 3 3

Pożyczki 5 i pół procent.

bez ręczycieli dla urzędników państwowych, krajowych i autonomicznych mających prawo do pensyi, oficerów począwszy od kapitana, podurzędników i sług państwowych mających wyżej 1600 koron rocznie za kondyktem na 5, 10, 15, 20 lat wyrabia. Zgłoszenia listowne z dołączeniem marki pocztowej na odpowiedź pod adresem: **Alfa 8.** poste rest. **Kraków,** za okazaniem kwitu inseratowego. 6947 2 3

Posady w aptece

w większem mieście poszukuje uczeń VII klasy gimn. Zgłoszenia pod literami **M. W.** przyjmuje Zarząd drukarni Literackiej w Krakowie. 6912 3 6

3 pokoje

kuchnia, przedpokój, z łazienką, światłem elektrycznem, do wynajęcia od 1 października, ul. Łobzowska 45, (róg ulicy Szlak). 6998 2 6

Pomocnik handlowy z działu korzenno-mieszanego i śniadankowego, poszukuje zaraz posady. Zgłoszenia **„Pomocnik"** poste restante **Kęty.** 6973 4 5

Para gniadych koni

6 letnich, 16 miary, do sprzedania u Stanisława Bocheńskiego w Nowym Sączu. 6975 2 2

10.000 koron

poszukuje na ... hipotekę na realność 2-piętr. w Krakowie dziel. 4. Zgłoszenia pod: **A. S.** poste restante główna poczta **Kraków.** 6979 3 3

Poszukuję technika

na cały lub pół dnia. Zgłoszenia tylko listowne do biura prof. Józefa Pokutyńskiego, Kraków, Sobieskiego 17. 6969 3 3

PENSYONAT „POLONIA"

Straszewskiego 26.

(vis á vis Uniw. Jagiel.) wysoki parter, poleca pokoje z komfortem urządzone na dłuższy i krótszy czas. Tamże obiady w domu i na miasto. 6804 21 25

Mleko dla dzieci
rannego udoju od krów szczepionych.
Liczne podziękowania
»LAKTOL« Podwale 5.

6065 12 0

Mężczyzna

(przystojny, lat 32) na poważnem stanowisku, **z rocznym dochodem 25.000 K,** z powodu braku znajomości poszukuje na tej drodze inteligentnej i przystojnej panny. z dobrej familii. Posag wymagany **50.000 K** w celu powiększenia przedsiębiorstwa. Rzecz traktowana na seryo, **dyskrecya zapewniona pod słowem honoru.** Listy **nieanonimowe** — jeżeli możliwie wraz z fotografią pod **„N. O. 75"** poste restante **Kraków** za okazaniem kwitu inseratowego. 6817 5 6

Przystojny

inteligentny kawaler, Polak. Galicyanin, lat 30, władający kilkoma językami, mający pewność powodzenia w Ameryce jakoteż tutaj, ożeni się z panną lub młodą wdową, któraby z nim wyjechać, albo tutaj razem zostając, do uregulowania stosunków niewielką kwotą dopomódz zechciała. Sprawa dyskretnie, seryo traktowana, Na żądanie fotografia. Poważne, nieanonimowe zgłoszenia pod: **„R. S. 10."** poste restante **Bremen 1.** 7088

Młody urzędnik

poszukuje zajęcia biurowego w godzinach popołudniowych lub wieczornych. Zgłoszenia pod **R. S. 25.** poste rest. **Kraków,** za okazaniem kwitu inseratowego. 6774 7 15

Do apteki

na praktykę wstąpi szóstoklasista. „Tatry" poste rest. Nowy Targ. 6971 2 4

Masło deserowe

detailicznie i hurtownie wysyła **Mieczarnia parowa Oleszyce.** 6972 3 3

Meble salonowe

z konsolą tanio do sprzedania. Można oglądać między 4—5 popołudniu, ul. Retoryka 3, II. p. na prawo. 6990 2 3

6000 koron poszukuje się na II hipotekę po-banku. Zgłoszenia pod **S. L. K. 10.** poste restante Kraków. 6922 3 3

Agentów

zdolnych i energicznych poszukujemy do wyjazdu na Galicyę i Śląsk. Potrzebna kaucya mała lub poręczenie. Zarobek dzienny od 6 do 30 koron. Zgłoszenia do firmy Józef Knapik i Ska, Kraków. Rynek Kleparski l. 16. Sklep obrazów relig. i dewocyonalii. 6936 4 5

Dr filozofii

z dyplomem uzyskanym na niemieckim uniwersytecie, poszukuje guwernerki. Zgłoszenia pod **Dr filozofii 125.** poste restante **Kraków,** za okazaniem kwitu inseratowego. 6941 2 2

W gminie Mszanie Dolnej

jest do obsadzenia posada **pisarza gminnego.** 7000 2 3

Płaca 60 koron miesięcznie. Pożądaną jest zdolność do prowadzenia orkiestry miejscowej za wynagrodzeniem osobnem w kwocie 280 kor. rocznie.

Posada do objęcia zaraz, prowizorycznie na 1 rok. Podania wnieść do Rady gminnej w Mszanie Dolnej.

Ważne dla Panów przedsiębiorców i fabrykantów.

Są do sprzedania 2 wagony szyn wąskotorowych wraz ze zwrotnicami, 1 wagon różnych transmisyj, kręgów pasowych i graników. Wiadomość: ul. Dajwór l. 10. 6961 2 5

WĘGLI

„Sobieski" i „Siersza"

można dostać w Podgórzu u Samuela Wachsstocka, Leona Brennera oraz Bernarda Glassa hurtownie i częściowo. 6978 2 3

Herba Centaurii

min. sciss. 1 klg. 1·20 K, Herba Violae tricol. sciss. 1 klg. 1·10, tegoroczny zbiór, bardzo łahne, oferuje pp. Aptekarzom, Apteka w Błażowej. 6996 2 3

Jabłka

jesienne, wyborowe, wysyła w 5-kilgr. koszykach za 1·40 K Zarząd Dóbr Kolbuszowa. 6995 2 3

L. 2391 7071 1 3

KONKURS.

Wydział powiatowy w Gorlicach rozpisuje niniejszem konkurs celem obsadzenia posady lekarza okręgowego z siedzibą w Uściu Ruskiem. Z posadą powyższą połączona jest roczna płaca 1400 kor. i roczny ryczałt na objazdy 800 kor. tudzież prawo do emerytury, a to w granicach postanowień ust. z dnia 12 maja 1909 Nr 63 Dz. u. kr.

Do okręgu powyższego należą gminy: Banica, Jasionka, Krywa, Bartne, Bielanka, Blechnarka, Bodaki, Gładyszów, Hańczowa, Klimkówka, Konieczna, Kunkowa, Kwiatoń, Leszczyny, Łosie, Ług, Małastów, Nowica, Pętna, Przegonina, Przysłup, Pstrążne, Regetów Wyżny i Niżny, Ropa, Ropki, Skwirtne, Smerekowie, Uście Ruskie, Wirchne, Wysowa i Zdynia.

Starający się o powyższą posadę, muszą, prócz fizycznej zdatności, wykazar posiadanie następujących warunków:

1. Obywatelstwo austryackie;
2. Dyplom dra medycyny, uprawniający do wykonywania praktyki lekarskiej;
3. Nieskazitelny charakter;
4. Znajomość języków krajowych;
5. Praktykę najmniej dwuletnią w zawodzie lekarskim;
6. Nieprzekroczony wiek lat 40.

Lekarz okręgowy w Uściu ruskiem będzie mógł otrzymać zezwolenie na pełnienie obok służby lekarskiej okręgowej również obowiązków lekarza zdrojowego podczas sezonu kąpielowego w Zakładzie wodoleczniczym w Wysowej.

Obowiązki lekarza okręgowego określa instrukcya, wydana przez c. k. Namiestnictwo w porozumieniu z Wydziałem krajowym. weelug Dz. u. kr. Nr. 83/89. Nadto lekarz okręgowy będzie obowiązany utrzymywać aptekę domową. Podania należy wnosić do Wydziału powiatowego w Gorlicach najdalej do **dnia 31 października 1910.**

Gorlice, dnia 20 września 1910.

Wydział Rady powiatowej.

Metoda Berlitza.

Języka francuskiego udziela **Roger de Brugière,** były prof. szkół **Berlitza,** z dyplomem Uniwersytetu paryskiego **Rynek A-B 43, II p.** 6755 5 7

Z dobrej rodziny

inteligentna panna. sierota, szuka posady to warzyszki, lektorki lub sekretarki. Przygotuje również bardzo dobrze jako nauczycielka dzieci z klas ludowych, lub zajmie się z zamiłowaniem pielęgnacyą chorej osoby bez wynadzenia. Zgłoszenia: **Prus III.** poste rest. **Kraków.** 6993 2 3

Kuchnia Jarska „Przyroda"

poszukuje zarządzającej z kaucyą zaraz. Zgłoszenia osobiście na miejscu ul. św. Krzyża 7, między 3 a 5 popołudniu. 6954 2 3

Agentów

rutynowanych i energicznych. katolików, do wyjazdu za prowizyą i pensyą poszukuje się. Zgłoszenia listowne pod **C. H. 12.** poste rest. **Kraków.** 7054 2 2

Dom

piętrowy w Podgórzu, ul. Wandy l. 3, do sprzedania. 7048 2 3

Wdowa

po urzędniku państwowym, lat 29. z kilkoma tysiącami koron, wyszłaby zamąż za mężczyznę starszego. kawalera lub wdowca bezdzietnego na lepszem stanowisku. — Zgłoszenia: **„5000"** poste rest. **Kraków,** za okazan. kwitu inserat 7047 2 5

Chłopczyk

sierota, 5 lat mający, do oddania za swojego (posiada 200 koron). P. Szmeja, Kraków, ul. Poselska 17. 7020 2 3

Dla smakoszy

wyborny pasztet z gęsich wątróbek 1 kg. 5 K, oraz bulion dla chorych, odznaczony kilkakrotnie na wystawach, 1 kg. 9 i 10 K. Odsprzedającym opust Adres wystarczy taki: Wyroby mięsne, Kraków, ul. Szczepańska 9. 7010 2 6

Uczeń

lat 19, wzorowego prowadzenia się. 7 kl. gimn., szuka posady aspiranta w aptece. w Krakowie lub na prowincyi zaraz. Zgłoszenia: Droguerya Mra J. Hanaka i Sp.. Kraków, ul. Szewska 5. 7003 2 3

Do wynajęcia

przy ul. Szpitalnej 6, pokój umeblowany. Wiadomość w składzie mebli. 7005 2 3

W jednym kawałku

10 morgów gruntu I klasy, 2 kilometry od Rynku Krakowskiego, do sprzedania. Wiadomość ulica Poselska, Hotel Narodowy l. 22. 7009 2 3

Majątku

z ładnym dworem lub pałacem w cenie od 500 do 750.000 koron, blisko Krakowa, najdalej 10 klm. od stacyi, poszukuje się do kupna przez Biuro Bronisława Krasickiego w Krakowie. 6040 3 3

3.000

odbitek przedmiotów użytkowych i na podarki wszelkiego rodzaju obejmuje mój najnowszy główny katalog, który wysyłam natychmiast każdemu za darmo, opłacony. C. i k. nadworny dostawca **Hanns Konrad, Brüx Nr. 2989** (Czechy). 6179 2 6

L. 1190/akc. 6991 2 2

Obwieszczenie.

Administracya akcyzy miejskiej podaje niniejszem do publicznej wiadomości, iż Gmina miasta Krakowa zamierza z dniem 1 stycznia 1911 wydzierżawić prawo prowadzenia restauracyi wraz z wyszynkiem trunków w domu administracyjnym na miejskiej centralnej targowicy na bydło w Krakowie.

Mający chęć wydzierżawienia winni składać oferty pisemne marką stemplową na 1 koronę opatrzone do **dnia 30 b. m.** do godziny 12 w południe do rąk naczelnika Administracyi akcyzy ul. Kopernika l. 1.

Do oferty należy dołączyć kwit na wadyum, równające się najmniej czwartej części zaofiarowanego czynszu, w gotówce lub papierach wartościowych bezpieczeństwo pupilarne posiadających, które składać można w Kasie Administracyi akcyzy.

Warunki licytacyjne przeglądać i bliższe wyjaśnienia otrzymać można w biurze naczelnika Administracyi akcyzy codziennie między godziną 12-tą a 1-szą w południe.

Administracya akcyzy.

Kraków, dnia 22 września 1910.

Panna

uczęszczająca do zakładów naukowych w Krakowie lub zajmująca posadę, znajdzie pomieszczenie z pełnem utrzymaniem przy inteligentnej rodzinie. Zgłoszenia: Librowszczyzna 6, oficyna, parter na na lewo. 7045

Pokoje umeblowane

z utrzymaniem lub bez, na dni i miesiące, także obiady za cenę przystępną. Kraków, ul. Łazienna l. 3, I piętro, na prawo. 7046 1 10

Potrzeba bony freblanki

lub osoby młodej, którąby całkowicie zajęła się dziewczynką 7 letnią, przebywającą na wsi $2^1/_2$ mili od Krakowa. Znajomość języków nie konieczna, praca nie wielka, wyręczanie pani domu nie potrzebne. Pożądane byłyby świadectwa lub ich odpisy. — Warunki **listowne** przyjmuje magazyn p. Halskiego w Krakowie, w Sukiennicach, dla Maryi Pruss. 7052 1 2

KAPELUSZE

w wielkim wyborze, poleca Salon mód **HELENY POPIEL, KRAKÓW, ul. Łobzowska l. 6,** także przyjmując takowe do ubierania. 7068 1 10

Panna

z VII klasą, umiejąca krawieczyznę, poszukuje miejsca bony lub innego zajęcia. Może przygotowywać dzieci z klas niższych. Wiadomość pod „Ada" poste restante Kraków. 6062 1 3

Skład fortepianów W. Barabasza

Kraków, Rynek 39, A-B.

dom W-go Fischera — poleca instrumenta używane po cenach najniższych, tak do **wynajmu** jak i **sprzedaży.**

4655 41 0

Oznajmiam P. T. klientkom, iż przeniosłam moją 7064

pracownię kapeluszy

z ul. Straszewskiego l. 24 na **ul. Tarłowską l. 12,** I p., (Groble). Z poważaniem

Elżbieta Molinkiewicz.

Absolwent

gimnazyalny, poszukuje lekcyi lub odpowiedniego zajęcia. — Zgłoszenia pod W. G.. Kraków, Uniwersytet. 6905 2 3

1772 sążnie kwadratowe

parcela budowlana 2 frontowa pod fabrykę lub willę, przy Rudawie w Zwierzyńcu położona, tanio do sprzedania. Wiadomość: Kraków, Lubicz 23, Ganze. 7053 1 4

Kamienicę

rentowną, w pobliżu plant, kupię z kapitałem do 30.000 koron, bez pośrednictwa. Zgłoszenia z podaniem warunków kupna i wykazem dochodów i ciężarów. **K. P. XXX.** poste restante **Kraków,** za okazaniem kwitu ins. 7067 1 3

Spólnika

do agencyi handlowo-przemysłowej przyjmę. — Zgłoszenia pisemne odbiera z grzeczności pod **„Agencya"** Gł. Agencya Dzienników i Ogłoszeń, Kraków, Sławkowska 2. 7073 1 3

Maturzysta gimn. poszukuje miejsca praktykanta w aptece, ewentualnie na prowincyi. Zgłoszenia pod **„Maturzysta 37"** poste rest. **Kraków,** za okaz. kwitu ins. 7080 1 2

W Chabówce

naprzeciw dworca kolejowego jest do sprzedania za przystępną cenę z powodu stosunków rodzinnych dom, w którym jest koncesya na restauracyę, hotel i wyszynk wina. Wiadomość Władysław Wajdyła w Chabówce. 7069

Akademik z celującą maturą, wytrawny korepetytor, przyjmie lekcye. Zgłoszenia pod **F. G. H.** do Gł. Agencyi Dzienników, Sławkowska 2. 7084 1 3

Willa piętrowa

z dużym parkiem, domem parterowym i stajnią, 2 klm. od Krakowa, do sprzedania lub wydzierżawienia na czas dłuższy, ewentualnie sama willa do wynajęcia z meblami. Wiadomość: Spółka rolniczo-przemysłowa w Podgórzu, Rynek 4. Pośrednictwo wykluczone. 7086 1 3

L. 1090. 7056 1 3

Konkurs

Celem nadania posady weterynarza miejskiego rozpisuję niniejszem konkurs z terminem wnoszenia należycie udokumentowanych podań do **20 października 1910 r.**

Płaca roczna 1500 K. Posada do objęcia zaraz. W miejscu stacya kolejowa, ładowanie bydła, trzody i mięsa.

Rozwadów nad Sanem, dnia 20/9 1910.

C. k. komisarz rządowy:
Stefan Ziembiński m. p.

Magazyn futer

Stanisława Wrońskiego Synowie

Kraków — Tarnów — Lwów

Teatralna 5. pl. Szczepański 2. pl. Sobieskiego 5.

umożliwia zakupno solidnych futer przez udzielanie kredytu!

Stara firma daje najlepszą rękojmię - iż towar jest pierwszorzędny.

6558 1 2

Walne Zgromadzenie

Członków Towarzystwa dla sprzedaży wapna i materyałów budowlanych w Krakowie

Stowarzyszenia zarejestr. z poręką ograniczoną odbędzie się **11 października 1910 r.** o godzinie $5^1/_2$ po południu w kancelaryi dra Merza w Krakowie (Grodzka 32).

Porządek dzienny:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia;
2. Uchwalenie likwidacyi Towarzystwa;
3. Wybór komitetu likwidacyjnego i uchwalenie sposobu przeprowadzenia likwidacyi.

W razie braku kompletu odbędzie się Walne Zgromadzenie z tym samym porządkiem dziennym dnia 18 października 1910 o godz. $5^1/_2$ pop. w wyż wspomnianej kancelaryi, bez względu na ilość obecnych członkw.

7083 *Maksymilian Ehrenpreis* przewodniczący dyrekcyi.

Aparat do powielania The Rotary

mało używany, zaraz do sprzedania. Wiadomość we fabryce wody sodowej, Szlak 7. 5502 35 75

Najlepsza czekolada, Cukry deserowe

ADAM PIASECKI

Kraków, ul. Długa 12 — ul. Floryańska 2.

4801 (Hotel Drezdeński) 70 0

Proszę żądać wszędzie.

Parcela

przy ulicy Topolowej do sprzedania. — Wiadomość w Kawiarni Splittera, ulica Dietlowska 44. 6379 9 10

Do wynajęcia

od 1 października b. r. w odrestaurowanym domu przy ul. św. Krzyża 5.

Na I p. **6 pokoi** z przedpokojem, kuchnią, pokoikiem dla służby, garderóbką, łazienką i spiżarką. 6950 4 0

Sklep z pokojem lub bez.

Zaprowadzone światło elektryczne.

Wiadomość tamże u p. architekta Walza od 8—9, lub w domu przy ul. Łobzowskiej l. 14, I p., od 2—4.

Fortepian

dawnego fasonu, dobry do nauki dzieci, bardzo tanio **do sprzedania** we fabryce. Zwierzyniec, ul. Królowej Jadwigi l. 6. 6392 9 0

Kostyumy i suknie damskie

i ubrania dziecięce etc. przyjmuje się do roboty według najświeższych żurnali. Wykonanie staranne i punktualne, ceny niskie. — **Grodzka l. 8, II piętro.** 6436 6 6

Popierajmy przemysł krajowy!

Biura amerykańskie

z materyału doborowego suchego, pod gwarancyą, wykonuje pracownia stolarska

Franciszka Łysonia

Półwsie Zwierzynieckie ul. Kościuszki 2.

Gotowe wyroby

oglądać można na wystawie budowlanej **ul. Straszewskiego l. 28.** Telefonu Nr 15, między 9—1 i 3—7. 5865 10 36

Broń

najstaranniej ostrzelaną, opatrzoną państwowym stemplem strzelniczym, najlepszej jakości, najdokładniej wykonaną, z poręczeniem za działanie bez zarzutu — wysyła

C. i k. nadw. dostawca

HANNS KONRAD

Brüx, Nr 2980 (Czechy).

Rewolwer K 5·50, 7·50, tercerole K. 2·—, 2·70. **Katalog główny z 3000 odbitek na żądanie za darmo, opłacony. Wysyłka za zaliczką. Niema ryzyka. Wymiana dowolna lub zwrot pieniędzy.** 6170 1 8

Ilustrowany cennik bandaży i sposób leczenia przepukliny za nadesłaniem 30 halerzy w markach wysyła M. D. Polaczek w Samborze. 6155 15 0

Akuszerka Antoniak

z dwoma dyplomami, długoletnią praktyką za granicą, osiadła w Bochni, dom Samka. 6903 3 6

Pensyonat pierwszorzędny

Kraków, Wolska 6.

Komfort - - - - kuchnia doskonała.

Ceny przystępne. 6588 3 3

Do sprzedania

kamienica dwupiętrowa z łazienkami i wodociągami w Czarnej Wsi. — Zgłoszenia pod **„M. 23"** poste restante **Kraków,** za okazaniem kwitu inseratowego. 6781 4 5

Institutrice expérimentée

donne leçons. Zgoda 1, na parterze, od 3—5 po południu. 6778 2 2

Oddam młodego psa „Settera"

do wytresowania. Zgłoszenia wraz z podaniem warunków pod: T. Lenk Suffczyński, Grzybowa, poczta Gdów. 6440 3 3

Do wynajęcia

zaraz lub od 1 października

3 pokoje słoneczne, przedpokój, kuchnia, łazienka, spiżarka, oświetlenie elektryczne etc., pralnia na strychu z urządzeniem.

Topolowa 48.

Wiadomość na miejscu lub u budowniczego **Kleinbergera,** Grodzka 69, tel. 1567. 6547 12 20

L. 4773. 6967 1 2

Konkurs

Przy Wydziale powiatowym w Chrzanowie jest do nadania posada **dozorcy drogowego** z siedzibą w Krzeszowicach.

Posada nadaną zostanie prowizorycznie na jeden rok za wynagrodzeniem po 100 koron miesięcznie. Po upływie roku może nastąpić stabilizacya, która nadaje prawo do poborów: 1200 K rocznej pensyi i 300 K na koszta obchodów, tudzież prawa do nabycia trzechleci po 75 K i do zabezpieczenia na wypadek niezdolności do pracy (emerytury).

Obowiązki dozorcy drogowego określa instrukcya, zresztą winien się tenże ściśle stosować do zarządzeń Wydziału powiatowego, a w szczególności inżyniera dróg powiatowych.

Ubiegający się kandydat o powyższą posadę ma się wykazać oprócz ogólnych warunków jak nienaganne i moralne życie, wiek niżej 40 lat, zdatność fizyczna:

a) że posiada elementarne wykształcenie;
b) że jest praktycznie obznajmiony z robotami na drogach i konserwacyą tychże;
c) skreślić w podaniu dotychczasowy przebieg życia i zatrudnienie przy poparciu tego odnośnymi świadectwami.

Pierwszeństwo w uzyskaniu powyższej posady zastrzega się wysłużonym podoficerom oddziałów technicznych c. i k. wojska.

Podania wnosić należy do Wydziału powiatowego w Chrzanowie bądź bezpośrednio, bądź też, jeżeli kandydat zostaje w służbie, za pośrednictwem Władzy Przełożonej, najdalej do **dnia 15 października 1910.**

Wydział Rady powiatowej

W Chrzanowie, dnia 20 września 1910.

Prezes: Sekretarz:
E. Mycielski. *Dr W. Majewski.*

Sierota

inteligentna, wykształcona, władająca także językiem niemieckim, poszukuje posady we dworze, do wyręczenia w gospodarstwie lub jako towarzyszka. Zgłoszenia: **Z. Z. 9.** poste rest **Kraków.** 6873 2 6

Dobry fortepian

tanio do sprzedania. Kraków, P. P. Bild, Miodowa 31. 6639 10 10

Janusz Miketta

uczeń Instytutu Muzycznego (kurs wyższy) udziela lekcyj fortepianu i teoryi. Siemiradzkiego 15, II p., od 2—5. 6657 5 5

Willa murowana, wysoki parter, w Prądniku Czerwonym, (Wielki Kraków) z ogrodem, do sprzedania. Wiadomość: Willa l. 4, Wygoda Dz. III. 6674 8 8

Kamienica

t. zw. Rurmistrzowska, w najpiękniejszej dzielnicy Krakowa (plac Szczepański l. 7) z powodu wyjazdu zaraz do sprzedania. Bliższej wiadomości udzieli p. Władysław Müller, ul. Wielopole 20, między $^1/_2$3 a $^1/_2$4. 6640 4 8

Winogrona deserowe

przewyborne, szlachetne gatunki, wielkie, słodkie, codzień świeżo rwane, 5 kg. koszyk 3·25 K, miód pszczelny, naturalny, czysty, za co się ręczy, przewyborny, 5 kg. puszka 7·50 K. — **L. Altneu, Versecz 8, Węgry.** 6691 5 10

Majątek z kamienicą

w Nowym Sączu, w śródmieściu, ślicznie położony, na kilka will, z wolnej ręki do sprzedania. — Wiadomość: Inżynier Pietruszewski, Tyśmienica. 6679 5 5

Do wynajęcia

przy ul. Karmelickiej 29, zaraz lub od 1 października b. r. 8 pokoi, przedpokój, kuchnia, strych i piwnica, na II piętrze, oraz 1 pokój na I piętrze. Wiadomość na miejscu. 6611 7 10

Poszukuję

Dzierżawcy

na majątek w okolicy fabrycznej, blisko miast, przy kolei położony, o obszarze około 200 morgów roli, 100 m. łąk dwukośnych, 50 stawów rybnych postępowych. Zgłoszenia pod **A. C.** przyjmuje kancelarya Dra A. Grossa, Kraków, św. Anny l. 9. 6587 3 3

Stałych zastępców miejscowych

za stałą płacę miesięczną 100 K i wysoką prowizyę przyjmuje wielki austr. dom bankowy do sprzedaży prawnie dozwolonych losów na spłaty miesięczne. Zgłoszenia tylko listowne pod **„Przyszłość 6580"** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 6580 7 15

SUKNA,

lodeny i modne materye na ubrania poleca

Karol Kocian

skład sukna w Humpolcu (Czechy).

Próbki opłacone. Ceny fabryczne. 6095 9 0

Figol

Naturalny, nader przyjemny środek przeczyszczający.

Wyrób i główny skład: **Apteka Fort. Gralewskiego w Krakowie.**

6997 2 50 Składy we wszystkich aptekach.

Księgarnia G. Gebethnera i Sp. w Krakowie

poleca najnowsze wydawnictwa:

	Koron
Bersohn M. **Dyplomaryusz dotyczący żydów w dawnej Polsce,** na źródłach archiwalnych osnuty	10·40
Bogucka C. Niewiadomska C. **Nasi pisarze, ich życie i dzieła**	2·60
Brzostowski. **A. B. Ci, których znałem.** Garść luźnych wspomnień, opisów i wrażeń	1·—
Deotyma. **Na Jasnej górze.** W dzień Jubileuszu pięciowiekowego. Podsłuchane przez	2·—
Encyklopedya wychowawcza, pod kierownictwem R. Plenkiewicza, przy współudziale komitetu redakcyjnego. Tom. VIII. z. IV. zawiera art. od Pedag. Pestal.	1·50
Finkelstein Ziębowski M. **Hymn.** (Z cyklu Pieśni słoneczne)	—·30
— **Pieśni słoneczne I.**	3·90
— **Poezye.** Serya I.	2·—
— „ „ II.	2·—
Górski W. **Reformy szkolne w szkole W. Górskiego**	1·30
Hertz J. A. **U źródła cnót.** Komedya w 4 aktach	1·60
Hoffmann E. T. A. **Dyable eliksiry.** Przełożył L. Eminowicz	3·10
Jeske-Choiński T. **Ostatni Rzymianie.** Powieść z czasów Teodozzusza Wielkiego. 2 części	5·20
Kartki z pamiętnika Alkara	4·—
Komarnicki L. **Stylistyka polska objaśniona na przykładach i ćwiczeniach** Kurs kl. IV. szkół średnich	2·—
Konczyński T. **Białe pawie.** Komedya w 3 aktach	2·—
„ **Nad głębiami.** Powieść	3·40
„ **Pielgrzymi.** Dramat w 3 aktach	2·60
Srebrne szczyty. Powieść dramatyczna	3·50
Koszutski Stan. **Nim słońce skończy dzień.** Poezye	2·60
Kraushar Al. **Miscelanea archiwalne I.**	3·—
„ **Zarysy literacko-historyczne**	4·—
Kretkowska M. **O ochronach wiejskich**	—·40
Krotoski Kaz. **Opowiadania z dziejów Monarchii Austryacko-Węgierskiej,** w związku z historyą powszechną, dla klasy III. szkół średnich z. I. za całość z teczką do oprawy	2·50
Lemański Jan. **Noc i dzień.** Nowele	4·20
Maryański B. **Geniusz miłości.** Opowiadanie historyczne. Tom III.	1·60
Trzy części razem	5·20
Marcinowska J. **Zwycięstwo.** Obraz dramatyczny w 3-ch aktach z epilogiem	3·10
Miłkowski J. **Ze wspomnień legionisty.** Wyprawa Dahomejska	1·—
Młodowski K. **Na ziemi.** Nowele, obrazki i szkice	2·—
Niewiadomska C. **Drugi rok gramatyki.** Wyd. II. przystosowane do programu, ułożonego przez komisyę P. Z. N. i S. N. P.	—·50
Norkowska M. **Spiżarnia i zapasy zimowe**	3·60
W kartonie	4·—
Okulicz St. **Zbiór zadań algebraicznych** w układzie metodycznym cz. I. i II.	2·40
Orzeszkowa E. **Ascetka**	1·30
Pichler ks. Jan. **Katechezy katolickie** dla szkół ludowych tom II.	3·20
W oprawie w płóciennej	3·60
Piotrowski Koronat ks. **Przemysł ludowy,** jego znaczenie i organizacya w Królestwie Polskiem	—·80
Pogrom Krzyżaków pod Grunwaldem	—·40
Propedeutyka fizyki i chemii. Program wykładu doświadczeń i ćwiczeń	—·65
Rodziewicz M. **Ragnarök.** Powieść współczesna, wydanie nowe	3·90
Romanowski H. **Wstęp do ekonomii** społecznej chrześcijańskiej	7·80
Ruń. **Książka zbiorowa młodzieży**	1·60
Rutkowski Zenob. **Śpiew i muzyka** w szkole elementarnej (wskazówki dla uczących)	—·65
Siemiradzki. **Porozbiorowe dzieje Polski**	4·—
W oprawie	5·—
Wierzbiński M. **Zakazana muzyka.** Nowele	3·10
Zalewski. **Sztuka rymotwórcza** Frac. Ksaw. Dmochowskiego. Studyum z dziejów krytyki literackiej w Polsce, w epoce pseudoklasycyzmu	3·99
Zapolska G. **Śmierć Felicyana Dulskiego.** Opowiadanie	2·—
Źródła dziejowe. Tom XVII. cz. III. Polska XVI. wieku pod względem geograficzno-statystycznym. Tom VI. Podlasie (województwo) opisana przez Al. Jabłonowskiego	5·20

Do nabycia we wszystkich księgarniach. 6888 2 3

Dom handlowy i konc. biuro pośrednictwa Adama Bilińskiego

w Krakowie, ul. Szewska 11. Telefon Nr 1004, 7002 2 15

ma kilkadziesiąt kamienic i parcel budowlanych w Krakowie bardzo korzystnie do sprzedania; poleca również majątki ziemskie, realności, wille i t. p. Jedyne biuro posiadające największy wybór różnych objektów do sprzedania, kupna lub zamiany.

Bieliznę Damską i dla Panienek

webową — szyrtyngową — batystową — oraz trykotową **Prof. Dra G. Jaegera.**

Kompletne wyprawy ślubne poleca w ogromnym wyborze po cenach najniższych. 6793 1 0

Marya Prauss - Kraków - Rynek 7.

TANIE i OZDOBNE OGRODZENIA

HUTTER i SCHRANTZ, TOW. AKCYJNE, WIEDEŃ i PRAGA

Pierwsze austr. węg. ces. i król. wyłącznie uprzywil. fabryki wyrobów siatkowych.

Cenniki i kosztorysy wysyła darmo i opłatnie zastępstwo dla Galicyi firma

D. KURZMANN, Kraków, Mostowa 10. Telefon 861.

Polecamy ogrodzenia siatkowe, druciane i sztachetowe kute, bramy siatkowe lub kute, pawilony, altany, werandy, okna, ganki, siatkowe ochrony do drzwi i okien, drut kolczasty i taśmowy pocynkowany i t. p. w zakres wchodzące przedmioty. Jako specyalności dostarczamy tanio siatki drucianej, cynkowanej, stosownej do ogrodzeń placów do gry „Lawn Tennis", ogrodów, łąk, lasów i t. p. 4727 13 0

Z Drukarni Literackiej w Krakowie. ul. Jagiellońska 10. Rządca drukarni L. K. Górski.